



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 121 A B

Środa, 9 listopada 1938

Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — — —

Obłędna napaść na Prymasa Polski

Narodowo-socjalistyczny tygodnik „Der SA-Mann“ w n-rze z 28 października r. b. — nawiązując do przemówienia, w którym Papież stwierdził, że istnieje tylko jeden wielki i powszechny rodzaj ludzki, gdzie nie ma miejsca dla różnych ras — przypomina,



że Mussolini nie pozostawił mowy Papieża bez odpowiedzi, oświadczając, że świat byłby szczęśliwy, gdyby Żydzi nie mieli tylu przyjaciół, którzy z ambon występują w ich obronie i zmuszają do zupełnej zmiany dróg faszyzmu.

„O takich właśnie „przyjaciół“ chodzi również nam — pisze „Der SA-Mann“. Fotografie jednego z nich przedstawiamy poniżej. Chodzi tu o kardynała Augusta Hlonda, który jako Żyd piastuje wysoki urząd kościelny. („Um diese „Freunde“ geht es uns, von denen ihrer einen wir hier heute im Bilde vorstellen. Es handelt sich um den Kardinal August Hlond, der als Jude ein hohes kirchliches Amt bekleidet“).

Poniżej zaś tygodnik niemiecki zamieszcza „na dowód“ fotografię kardynała Hlonda z Kongresu Eucharystycznego w Lublanie w 1935 r. Ponadto w sposób bezprzykładny napada, perfidnie interpretując początek przemówienia kardynała na tymże Kongresie i stwierdza, że przemówienie Prymasa Polski jest obrazą Boga, za co winą spada na Kościół Katolicki. Przemówienie to ma też potwierdzać fakt posiadania przez żydostwo przemożnych wpływów, uzyskanych dzięki pomocy, okazywanej z ambon kościelnych.

Na marginesie tej głupawej napaści tygodnika niemieckiego na ks. kardynała Hlonda warto przypomnieć, że w październiku 1936 r. szereg dzienników niemieckich zamieściło podobiznę Prymasa Polski z okazji 10-lecia wstąpienia na tron arcybiskupa i wtedy pod podobizną tą widniał podpis, sławiący ks. arcybiskupa Hlonda jako zdecydowanego przeciwnika komunizmu, który ostro zwalcza na każdym kroku i który potępił w liście pasterskim

Taktyka dalekich nalotów

ma odciąć Chiny od ostatnich źródeł zaopatrzenia

TOKIO. Minister spraw zagranicznych Arita przesłał przedstawicielom dyplomatycznym obcych państw notę w sprawie rozszerzenia strefy działań wojennych w Chinach. Nota wyraża życzenie, aby obywatele obcych państw, zamieszkałi w tej strefie, możliwie szybko przenieśli się do innych miejsc.

Nota wskazuje, że japońskie działania wojenne rozszerzone będą na następujące prowincje: Szensi, Hupeh, Houan i Kuangsi. Naloty dokonywane będą na

zachód od tych prowincyj aż do linii, łączącej Suczuku—Patang.

Taktykę dalekich nalotów naczelne dowództwo japońskie zamierza zastosować celem odcięcia ostatnich dróg, którymi Czang-Kai-Szek uzupełnia swe zaopatrzenie, a mianowicie dróg wiodących do Birmanii, Indochin i Sowieców. Dowództwo japońskie urządza obecnie w Hankau wielką podstawę operacyjną do nowych działań lotniczych.

Głośnie echo strzałów w ambasadzie niemieckiej Walkę bez pardonu Żydom wypowiada Berlin

BERLIN. Zarówno poranna jak i popołudniowa prasa tutejsza poświęca swe pierwsze strony wyłącznie wszechstronnemu oświetleniu faktu i przebiegu zamachu paryskiego. Wszystkie bez wyjątku pisma zamieściły nad tymi opisami wielkie 4-szpaltowe, ujęte w sensacyjnej formie, nagłówki.

„Voelkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Przestępca przeciwko pokojowi

Europy“, po omówieniu działalności emigracji żydowskiej w Paryżu zwróconej przeciwko III Rzeszy, żąda ustalenia związku pomiędzy czynem Grynspana, a Ligą Żydowską, po czym zapowiada nowe zarządzenie mające posunąć w szybkim tempie proces odżyźniania niemieckiego życia gospodarczego, w którym element żydowski po dzień dzisiejszy odgrywa poważną rolę. Przypo-

minając akcję podżegania do wojny, prowadzoną w łecie b. r., a zmierzającą do sprowokowania zawieruchy światowej, „Voelkischer Beobachter“ oświadcza, że Rzesza zdaje sobie sprawę, iż podżegaczami byli nie Francuzi, lecz Żydzi, i że oni właśnie stają na drodze pojednania między narodami.

„Lokal Anzeiger“ wyraża przekonanie, że rząd francuski pouczony ostatnim przykładem, przystąpi niezwłocznie do zlikwidowania kliki emigrantów żydowskich, będących w gruncie rzeczy rozsądnymi bolszewizmu i zbrodni.

„12 Uhr Blatt“ zapowiada, że Niemcy narodowi socjaliści nie mają zwyczaju zadawać sobie „pustymi protestami“ wobec takich czynów, jak zamach na swego dyplomata. **Odpowiedzialność za zamach paryski spadnie również i na tysiące Żydów, którzy dotychczas korzystali z gościnności na ziemi niemieckiej.** Światowe żydostwo, stwierdza dziennik, podjęło walkę „bez pardonu“. Będzie ją wobec tego miało.

„Rozbrajanie“ ludności żydowskiej w Berlinie

BERLIN. Prezydium policji przeprowadziło w ostatnich tygodniach rozbrojenie żydowskiej ludności Berlina. Do dnia wczorajszego ustalono, iż ludność ta posiadała bez pozwolenia 2569 sztuk broni białej, 729 szt. broni palnej oraz około 20 tys. szt. amunicji.

Bulgaria wysuwa pretensje terytorialne?

BUKARESZT. Za prasą angielską dzienniki rumuńskie podają wiadomość, że w ciągu spotkania w Niszu, premier bułgarski przedłożył miał premierowi Stojadinowiczowi rewindykację terytorialną Bułgarii. Jak wynika z załączonych mapek, Bułgaria żąda jakoby dostępu do morza Egejskiego na wschód od Salonik oraz małego obszaru na zachód od Jugosławii.

Amerykanie głosują za pomocą automatów rozmieszczonych w sklepach

40 milionów głosów oblicza się w ciągu 24 godzin

NOWY JORK. Wczoraj 40 milionów obywateli Stanów Zjednoczonych w 47 stanach dokonało wyboru 35 senatorów i 432 członków izby reprezentantów. Poza tym dokonano wyboru 32 gubernatorów i wyższych funkcjonariuszy w tych stanach. Jedynie w stanie Maine wybory wczoraj nie odbywały się, gdyż przeprowadzono je w październiku.

Technika wyborcza w Stanach Zjednoczonych jest niebywale udoskonalona. Doprowadzono do tego, że 40 milionów głosów, oddanych w tak różnorodnych wyborach, obliczone będą w czasie krótszym, niż 24 godziny. Amerykanie szczytują się tym, uważając obecną technikę

wyborczą za triumf nauki i techniki współczesnej. W niektórych stanach, gdzie gęstość zaludnienia jest większa, wybory dokonywane są przy pomocy specjalnych maszyn, podobnych w swej konstrukcji do maszyn kalkulacyjnych. Wyborca oddaje głos przez poruszenie specjalnej dźwigni, która automatycznie rejestruje liczbę głosów na liczniku. Maszyny do głosowania rozlokowane zostały w bardzo wielu punktach, a m. in. u fryzjerów, w drogeriach, piekarniach, szkołach itd. System składania głosów do urny został utrzymany jedynie w okęgach rolniczych.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

Walily sie kominy, tańczyły meble w mieszkaniach

WIEN. Wczoraj o godz. 4,15 nad ranem odczuto w Wiedniu silne trzęsienie ziemi. Trwało ono przeszło 10 sek. W ciągu tego czasu nastąpiły trzy wstrząsy. Wszyscy mieszkańcy Wiednia poczuli opuszczać mieszkania. Domy zachwiały się w posadach, szyby głośno dzwięczyły, a przesuwanie się mebli w mieszkaniach potęgowało panikę. Ostatni, szczególnie silny wstrząs spowodował zawalenie się wielu kominów, których odpadki spadały przez przewody

kominowe aż do piwnic. Szczególnie gwałtownym wstrząsam uległa wieża katedry św. Szczepana. Wszystkie aparaty sejsmograficzne w Wiedniu zostały zniszczone. Według dotychczasowych doniesień, są liczne szkody materialne. W 10 dzielnic Wiednia zawalił się dach jednego z domów. Trzęsienie to było znacznie silniejsze od ostatniego, które wydarzyło się przed 7 laty.

Nowy poseł R. P. w Szwajcarii

BERN. Nowy poseł R. P. Tytus Komarnicki złożył na ręce prezydenta konfederacji szwajcarskiej listy uwierzytelniające



Marszałek E. Śmigły-Rydz przy urnie wyborczej.

Historia degradacji czeskiego generała odslania perfidne metody Benesa

Korespondent ATE odwiedził generała Gaydę, aby zasięgnąć szeregu informacji w sprawie głośnej swego czasu degradacji generała i wdrożonej obecnie rehabilitacji.

Gen. Gayda zakomunikował, że początek walki z nim sięga 1924 r., kiedy sprawował funkcje zastępcy szefa sztabu armii czeskiej.

„Wówczas zgłosił się do nas b. prezydent Benesz z propozycją nawiązania sojuszu wojskowego z armią sowiecką. Będąc gorącym przeciwnikiem tego sojuszu, kategorycznie sprzeciwiłem się tej propozycji. Gdy powtórzyła się ona po upływie roku znowu, postarałem się, aby Benesz uzyskał odpowiedź odmowną. Walka między nami na temat tego sojuszu trwała do 1926 r., kiedy wreszcie Beneszowi udało się drogą wręcz nieprawdopodobnych intryg spowodować usunięcie mnie ze sztabu. Zaskarżyłem wówczas jego i jego adherentów do sądu, uzyskując wyrok dwumiesięcznego więzienia, nie doceniałem jednak „watorów” mego przeciwnika.

400 tysięcy dzieci zostało już objętych akcją pomocy zimowej

WARSZAWA. W dniu 8 bm. odbyło się pod przewodnictwem ministra M. Kościalkowskiego kolejne posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym.

Akcja pomocy zimowej została już rozpoczęta na terenie całego kraju, przy czym szczególną uwagę zwrócono na dożywianie dzieci, które w miesiącu bieżącym obejmie już około 400 tysięcy najuboższej dziatwy.

Poza tym Komitet Pomocy Zimowej przygotował 32 000 par obuwia, które zostaną rozdane dzieciom bezrobotnych 11 listopada w dniu święta 20-lecia niepodległości.

Samolot niemiecki rozbił się w Alpach

BERLIN. Podczas lotu ćwiczebnego jeden z samolotów niemieckich stracił orientację i rozbił się w kantonie Graubunden w Szwajcarii. Lotnik zginął na miejscu.

Order Podwiązki dla króla Grecji

LONDYN. Komunikat dworski opublikowany w poniedziałek wieczorem donosi, że król Jerzy VI nadał królowi greckiemu Jerzemu II Order Podwiązki. Odnaczenie tego monarchy najwyższym orderem angielskim jest interpretowane w kołach politycznych jako dowód zacieśnienia stosunków pomiędzy Wielką Brytanią a Grecją. Król grecki Jerzy II, który hawi w Londynie od tygodnia, odbył szereg narad z członkami gabinetu angielskiego oraz z wielu wybitnymi przedstawicielami sfer politycznych i gospodarczych. Pogłoski o udzieleniu przez Anglię pożyczki Grecji i rokowań handlowych utrzymują się w dalszym ciągu. Król grecki Jerzy II ma być obecny w Londynie podczas oficjalnej wizyty króla rumuńskiego Karola II i Wielkiego Wojewody Michała w dniach 15-18 bm.

8 najlepszych szachistów świata w Amsterdamie

AMSTERDAM. Rozpoczął się tu wielki międzynarodowy turniej szachowy. Nigdy jeszcze w historii szachów nie było takiego wypadku, aby w jednym turnieju uczestniczyło ośmiu bez wątpienia najlepszych szachistów świata. Ma to miejsce obecnie. Turniej, organizowany przez radio holenderskie zgromadził przy szachownicach mistrza świata dr. Alechina (Francja), byłych mistrzów dr. Euwego (Holandia) i Capablance (Kuba) oraz pięciu pretendentów do tronu szachowego Keresa (Estonia), Flohra (Czechosłowacja), Rzeszowskiego i Fine'a (Stany Zjednoczone) oraz Botwinnika (ZSRR).

Szachowy mistrz Polski pokonał mistrza Szwecji

PARYŻ. Szachowy mistrz Polski dr. Tartakower rozegrał ze szwedzkim mistrzem Karlinem mecz szachowy z 4-ch partyj. Dr. Tartakower wygrał 3 partie, a jedną zremisował, a zatem zwyciężył w stosunku 3,5:0,5 pkt.

P. Benesz z p. Hajkiem spreparowali w Pradze kompromitujące mnie depesze i przesiali na ręce ówczesnego przedstawiciela dyplomatycznego Czecho-Słowacji w Moskwie Girsy, wydając polecenie, aby depesze te wręczone zostały wskazanemu osobie w GPU. W moskiewskim GPU depesze zaszyfrowano i przekazano

Cziczerinowi, który postarał się, aby owe „kompromitujące mnie dokumenty” trafiły do szefa naszego sztabu głównego i stały się dokumentami, które doprowadziły do zdegradowania mnie przez sąd generalski. Ale widzi pan, ja jestem żołnierzem, mam twarde kark i przetrzymałem p. Benesa”, kończy gen. Gayda.

Reprezentanci Śląska Zaolzańskiego znajdują się w Sejmie po wyborach dodatkowych

Agencja „Iskra” dowiadyuje się szczegółów zamierzonej procedury wprowadzenia do Sejmu reprezentantów ludności odzyskanego Śląska Zaolzańskiego. Wobec tego, że podział Rzeczypospolitej na 104 okręgi wyborcze oraz liczby posłów stanowi część integralną ustawy o ordynacji wyborczej, zachodzi potrzeba zgłoszenia do Sejmu projektu aktu ustawodawczego, nowelizującego w tym względzie obowiązującą ordynację wyborczą.

Wkrótce po zebraniu się nowo wybranego Sejmu, projekt noweli, dotyczącej ustalenia ilości posłów i okręgów wyborczych na terenie Zaolzia, będzie zgłoszony. Po jego uchwaleniu rozpisane być mają wybory dodatkowe, obejmujące odzyskane tereny Rzeczypospolitej. Najprawdopodobniej Śląsk Zaolzański stanowić będzie jeden okręg wyborczy i wybierze wobec tego do Sejmu dwóch posłów.

Mowa tronowa króla Jerzego VI

LONDYN. Z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu król Jerzy VI odczytał mowę tronową, w której m. in. jest mowa o tym, że stosunki W. Brytanii z mocarstwami zagranicznymi nadal są przyjazne i rząd angielski uczyni wszystko będące w jego mocy, by dopomóc rozwojowi porozumienia w duchu deklaracji angielsko-niemieckiej, złożonej w Monachium 30 września.

Dalej wspomina mowa tronowa o bliskim przyjeździe króla Rumunii do Londynu, o zaproszeniu do Anglii prezydenta republiki francuskiej, o podróży angielskiej pary królewskiej do Kanady i Stanów Zjedn. Porusza sprawę walk w Hiszpanii i wypadków na Dalekim Wschodzie, sprawę pomocy finansowej Anglii dla Czechosłowacji i wreszcie omawia szerzej sprawę zbrojeń angielskich.

„Okres nadzwyczajnych okoliczności, który obecnie przeżywamy, dowiódł, że należy

uzupełnić pewne luki w naszych przygotowaniach obronnych, wojskowych i cywilnych. Moi ministrowie we właściwym czasie wydadzą zarządzenia, mające na celu przyspieszenie i uzupełnienie zarządzeń, wydanych poprzednio. Zagadnienia obrony cywilnej, dotyczące należytego wyzyskania możliwości wewnętrznych, celem ohołniczej służby narodowej, przykują odąd całkowitą uwagę jednego ministra — lorda pieczęci prywatnej. Rozwój pokoju europejskiego, będący celem do którego mój rząd dąży wytrwale, winien, jak mam nadzieję, zwiększyć atmosferę zaufania i dać impuls do nowego rozwoju handlu, przemysłu i pracy.”

Mowę tronową zakończyła tradycyjna formułka: „Modłę się, aby z błogosławieństwem Boga Wszechmogącego wyniki waszych obrad mogły zwiększyć pomyślność mego narodu i wzmocnić pokój świata.”

Delegacja górników polskich o życiu Polonii belgijskiej

WARSZAWA. Dnia 7 listopada b. r. przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja górników polskich z Belgii. Przedstawili oni dyrektorowi Światowego Związku wszystkie aktualne sprawy i najpilniejsze potrzeby życia górników polskich w Belgii. Szczególną uwagę zwrócono na rozbudowę szkolnictwa polskiego w Belgii, wobec faktu, że nie wszystkie dzieci polskie pobierają naukę języka polskiego.

Bardzo aktualna dla Polonii belgijskiej jest też sprawa systematycznej wymiany polskich książek pomiędzy pro-

wincjonalnymi bibliotekami polskimi w Belgii oraz uzupełnienie ich współczesną polską beletrystyką.

Górnicy polscy z Belgii prosili także o lepszą słyszalność audycji Polskiego Radia oraz więcej filmów i gazet polskich.

Polacy w Belgii mają osiemnaście sklepów kupieckich, dwie hurtownie handlowe. Obecnie mają zamiar przystąpić do budowy domu, przeznaczonego na centralną spółdzielnię polską w Belgii.

200 osób padło od czerwonych bomb w spokojnym miasteczku za linią frontu

BILBAO. Wojska gen. Franco w dalszym ciągu posuwały się w zwycięskim marszu naprzód na froncie Ebro. Wojska rządowe straciły około 500 zabitych i 1000 jeńców.

W Katalonii wojska rządowe na odcinku rzeki Segre zdołały przedrzeć się przez linię gen. Franco, wkrótce jednak wojskom gen. Franco udało się nawią-

zać łączność i odciąć oddziały rządowe, które zdołały przedrzeć się przez front.

Zbombardowana przez lotnictwo rządowe m. Cabra w prowincji Cordoba leży ok. 60 km poza linią frontu i nie ma żadnego znaczenia wojskowego. Padło tam od bomb rządowych około 200 ofiar. Jedna z bomb trafiła w budynek szkolny, zabijając i raniąc wiele dzieci.

Wielki pożar w Bydgoszczy

Spaliła się częściowo fabryka czoko lody

W południe wybuchł w Bydgoszczy groźny pożar w fabryce czekolady i kakao „Hollandia” przy ul. Marszałka Focha 16. Ogień wybuchł w czasie przerwy obiadowej, gdy w młynie kakaowym na pierwszym piętrze i w pakowni nie było nikogo, prócz pracownicy dyżurnej. Zapalił się pył kakaowy w młynie, przypuszczalnie od wadliwie funkcjonującej maszyny. Ogień z wielką szybkością objął młyny młyńskie i przerzucił się na drugie piętro, gdzie znajduje się pakownia. Tłuste kakao, dyktowo skrzynki i tekturowe opakowania, wszystko to stanowiło materiał łatwopalny i podsycający ogień. Tak na pierwszym piętrze, jak i na drugim ściany były drewniane, w chwili więc po wybuchu ognia wszystko stało w płomieniach, a gaszenie utrudniał gryzący dym, wydzielany przez palące się kakao i skondensowane mleko. Zaraz po rozpoczęciu akcji przez straż miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

Płonącą gównią, oderwaną siłą wody wyrzucanej przez węże, uderzony został strażak Roman Budnik. Ogień uszkodził mu bardzo poważnie wzrok. Gdy po kilku minutach akcji okazało się, że ogień rozszerza się dalej i dwa oddziały straży nie wystarczają, wezwany został trzeci oddział, a nadto zaalarmowano rezerwę z kolonii strażackiej na Babiej Wsi. Akcja ratunkowa, prowadzona pod osobistym kierownictwem p. kom. Wozimirskiego doprowadziła do lokalizowania ognia i ugaszenia go po dwu godzinach pracy. Zniszczeniu uległy dwie kondygnacje fabryczne: młyn kakaowy na pierwszym piętrze i pakownia oraz składnica zapasu na drugim piętrze. Spaliła się garderoba pracowników a podczas samego gaszenia zniszczeniu uległ dach. Straty, spowodowane pożarem oblicza się na około 50.000 zł. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności na kilka godzin przed pożarem nie wyłodo-

Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Najwyższe odznaczenie estońskie dla Pana Prezydenta R. P.

Marszałek E. Śmigły-Rydz odznaczony wielkim krzyżem Białej Gwiazdy

WARSZAWA. Dnia 8 listopada br. o godz. 11-tej na Zamku Królewskim w Warszawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Hansa Markusa, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego republiki estońskiej i generała brygady Gustawa Jonsona, inspektora kawalerii i generalnego adiutanta prezydenta republiki estońskiej.

General Jonson wręczył Panu Prezydentowi R. P. specjalną wielką wstęgę orderu Białej Gwiazdy z łańcuchem — najwyższe odznaczenie estońskie, nadane Panu Prezydentowi R. P. przez prezydenta Paetsa.

O godz. 11,30 przyjął p. Marszałek Śmigły-Rydz posła Markusa i generała brygady Gustawa Jonsona, który wręczył panu Marszałkowi wielki krzyż orderu estońskiego Białej Gwiazdy, nadany p. Marszałkowi przez prezydenta republiki estońskiej Paetsa.

Dzisiaj będą znane nazwiska posłów z okręgu toruńskiego

Mandaty poselskie w okręgu toruńskim do tej pory nie zostały jeszcze ostatecznie przydzielone kandydatom na posłów. Obecnie sprawa ta znajduje się w ręku okręgowej komisji wyborczej, która bada głosy, co do których ważności nie wypowiedziały się ostatecznie komisje obwodowe, pozostawiając decyzję w tej sprawie komisji okręgowej, która pracę swoją ukończy prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Zarząd kościelny Śląska Zaolzańskiego powierzone JE. ks. biskupowi Adamskiemu

Na podstawie decyzji Stolicy Apostolskiej administracja kościelna Śląska Zaolzańskiego z wszelkimi prawami biskupa ordynariusza została powierzona JE. Ks. Biskupowi Stanisławowi Adamskiemu.

Dotychczas Śląsk Zaolzański należał do jurysdykcji arcybiskupstwa wrocławskiego.

5 ministrów włoskich weźmie udział w wkroczeniu wojsk węgierskich do Koszyc

BUDAPEST. Organ rządowy „Esti Ujsag” potwierdza wiadomość, że w uroczystym wkroczeniu wojsk węgierskich do Koszyc we czwartek weźmie udział 5 ministrów włoskich. Również znany angielski magnat lord Rothermere weźmie udział w uroczystości.

Przebieg wczorajszego zaćmienia księżyca

KRAKÓW. Zaćmienie księżyca w nocy z 7 na 8 listopada widoczne było w obserwatorium krakowskim w całym przebiegu, jednakże przez cały czas tylko przez gęstsze lub rzadsze chmury.

W czasie zaćmienia całkowitego od godz. 22,45 do godz. 0,08 niebo ściemniało się zupełnie i udało się dokonać mimo zamglenia 9 obserwacji zasłonięć słabych gwiazd przez tarczę przesuwaną go się przed nimi księżyca. Tarcza zaćmionego księżyca przez cały czas pozostawała widoczna, mając po brzegach żółtawą obwódkę, obejmującą przeszło pół okręgu, zaś w środku była szaro-mie-dziana.

Powódź w Tel Aviwie

TEL AVIV. Ulewne deszcze, padające tu od dwóch dni, spowodowały powódź w Tel Aviwie i okolicach. Kilkaset osób pozostało bez dachu nad głową. Cały okręg stoi pod wodą.

Powódź wyrządziła wielkie szkody w mieście i na plantacjach. Ofiar ludzkich dotychczas nie stwierdzono.

wano do składnicy przywiezionego z ekspedycji towarowej większego transportu mleka kondensowanego.

Wskutek pożaru pracownicy nie utracą zatrudnienia, gdyż przeniesieni zostaną do innych działów produkcji.

Przegląd prasy

Druzgocąca kleska opozycji

Prasa stołeczna zajmuje się wynikami wyborów sejmowych. Pisz na ten temat „Kurier Poranny”:

„...Tak decydującej klęski opozycja nie zaznała ani razu od roku 1926 i to jest — obok zwycięstwa programu i idei zjednoczenia narodowego — drugi wniosek polityczny, jaki można już w tej chwili ustalić.

Trudno na razie szerzej analizować wszystkie elementy wyników wyborczych, można jednak ogólnie powiedzieć, że mają one charakter prawdziwego przełomu w życiu politycznym społeczeństwa.

Opinia publiczna drogą najbardziej właściwą, bo za pośrednictwem wyborów powszechnych, dała wyraz zdecydowanym nastrojom, panującym w szeregach społeczeństwa.

Są one na wskroś pozytywne i stanowią podstawę do pełnego optymizmu dla tych wszystkich, którzy podjęli walkę o zwycięstwo Wielkiej Polski i stanęli z wiarą w zdyscyplinowanych szeregach przy Naczelnym Wodzu, Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzem.

Czego pragnie naród

„Il. Kurier Codzienny” z wyborów, które zaznaczyły się masowym udziałem społeczeństwa w głosowaniu wyciąga taki wniosek:

„...Istotnym sensem politycznym ostatnich wyborów jest dalsza stabilizacja władzy w Polsce. Silny rząd i silny reżim mają jednak szczególne prawa i obowiązki wobec narodu i wobec historii. Chwila dziejowa, którą przeżywamy, każe nam myśleć o pojednaniu i wprężeniu w rydwan pracy państwowej wszystkich twórczych żywiołów polskich. To dopiero można nazwać polityką w wielkim stylu, polityką przewidującą i wielkoduszną.

Takiej polityki i takiego rozwoju wydarzeń pragnie cały naród.

Za takim działaniem politycznym wypowiedziała się większość, która w dniu 6-go listopada 1938 r. pospieszyła na wezwanie P. Prezydenta R. P. do urn wyborczych.

Opozycja jest nieliczną garstką

„Expr. Poranny” pisze:

„Jeśliby wyciągnąć wnioski z liczb, z porównania frekwencji wyborczej w latach ubiegłych, można by dojść do wniosku, że — pomijając bierną masę, nie biorącą nigdy udziału w wyborach — na lewosłone partyj opozycyjnych poszło coś około 9—10 proc. uprawnionych do głosowania, a więc, że wszystkie partie i partyjki opozycyjne, że wymieniamy tylko Stronictwo Narodowe, Stronictwo Ludowe i PPS, mogą liczyć na poparcie jedynie nielicznej garstki.”

Przegląd prasy gdańskiej

Genewa, oś i Ruś Zakarpacka

Autor ostatnich „uwag na marginesie”, ukazujących się stale w niedzielnych numerach „Danziger Neueste Nachrichten” zajmuje się sprawozdaniem miesięcznym, jednym z wielu jakie pracownicy wydaje Liga Narodów.

W marcu b. r. Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz stwierdził, że czasy, jakie obecnie przeżywamy, stawiają Polakom pytanie:

— „Czy potrafimy z serc swoich usunąć drobne nalogi i przyzwyczajenia, nawet sentymenty, by zrobić miejsce dla wielkiej, potężnej miłości Polski; czy potrafimy odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych, czy potrafimy ująć i rozstrzygnąć najważniejsze zagadnienia przyzwanego dziś przez nas okresu historycznego?”

W niedzielę milionowe rzesze wyborców ujawniły, że podjęły zarówno apel Wodza Naczelnego, by „usunąć nalogi” i „odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych” — jak i apel Głowy Państwa, by wykazać „czynniejszy współudział” w aktach doniosłości państwowej.

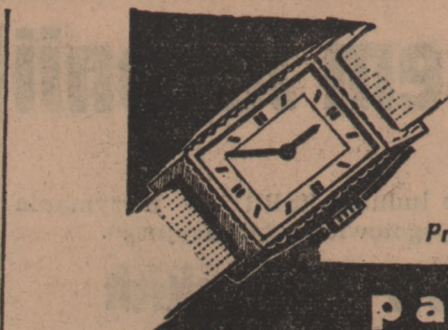
W niedzielę, 6 listopada, nie tylko ustalony został nowy skład personalny Sejmu, nie tylko wybierano w 104 okręgach wyborczych 208 posłów.

Niedzielne wybory były zarazem pewnego rodzaju odpowiedzią na pytanie, postawione społeczeństwu:

Czy ma być wreszcie przełamana psychoza bierności, negacji, absencji, czy nawet bojkotu, z okazji wyborów parlamentarnych wszczęta w społeczeństwie?

W niedzielę zdecydowana większość społeczeństwa odpowiedziała:

Tak! Ta psychoza musi być przełamana! To ponure widmo negacji i



Każdego wieczoru pamięta się

o nakręceniu zegarka. Należy również nie zapominać o regularnym czyszczeniu zębów. Jest to wieczorem ważniejsze, niż rano, gdyż osad nazębny i resztki jedzenia, nie usunięte przed snem, są dla zębów w wysokim stopniu szkodliwe i powodują szybko ich psucie.

Prosimy żądać zaleźnie od własnego upodobania, pieniającej lub niepieniającej

pasty do zębów Chlorodont

Wspomnienie o konspiracyjnych wizytach „Ziuka” w Białymstoku

Dokładne ustalenie czasu i miejsc pobytów Marszałka Piłsudskiego w Białymstoku w okresie jego działalności rewolucyjnej dotychczas nie zostało dokonane. Teraz, dzięki świadectwu uczest-

niczki konspiracyjnych zebrań, na które przybywał do Białegostoku Wódz ówczesnej Polski walczącej o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, w dowódce wicedyrektorze Banku Polskiego, Bolesławie Ruszczewskim, p. Felicji Ruszczewskiej, pracującej teraz w tutejszym szkolnictwie — dowiadujemy się o miejscu takich zebrań, na które stałe w latach 1899—1900, a nawet częściej i w 1901 — przyjeżdżał Józef Piłsudski i kierował ruchem wyzwoleniczym w miejscowym środowisku robotniczym. Liczącym wówczas około 26 tys. ludzi (bez rodzin).

Dowiadujemy się od p. Ruszczewskiej, że zebrań te odbywały się przy dzisiejszej ul. Kilińskiego („Staro-niemieckiej” za czasów rosyjskich) pod nr. 11—1, w 4-pokojowym mieszkaniu dra Henryka Sarczewicza, w pokoju stołowym, od strony podwórza. Józef Piłsudski przebywał przeważnie sam, czasem przywoził jednego lub dwóch towarzyszy. Bywał przeciętnie raz — dwa razy na kwartał, przywożąc niemal zawsze odezwy i „Robotnika”, którą to literaturę roznosili potem przeważnie dr. Sarczewicz z Bolesławem Ruszczewskim po fabrykach i zaułkach dzielnic robotniczych. Przed tym jednak była ona magazynowana pod klawiaturą fortepianu w mieszkaniu pp. Ruszczewskich.

Pani Ruszczewska pamięta, Marszałka, jako młodego, żywego, dość wesołego człowieka. Pamięta też brak wybitego na Syberii przez oprawców moskiewskich, zęba na przedzie jego ust. W domu pp. Sarczewiczów nie nazywano Józefa Piłsudskiego inaczej niż „Ziukiem”.

Belgia nie odda Konga

BRUKSELA. Premier belgijski, Spaak przemawiał w tych dniach na temat aktualnych zagadnień kolonialnych, przy czym stwierdził: „Kongo Belgijskie należy do nas; jest nasze i będziemy go bronić”.

Tak więc kolejno już i Belgia odmawia zrezygnowania ze swych kolonii na rzecz Niemiec.

Komisarz czerwonej marynarki wojennej w więzieniu

MOSKWA. Kursujące od dłuższego czasu pogłoski o aresztowaniu komisarza marynarki wojennej P. A. Smirnowa znajdują obecnie pełne potwierdzenie. Smirnow aresztowany został za utrzymywanie stosunków z marsz. Blücherem.

Obecnie na miejsce Smirnowa powołany jest (b. zastępca Jeżowa i dowódca wojsk GPU), Frinowski. Mianowanie Frinowskiego na stanowisko komisarza marynarki wojennej stanowi dalszy etap wzrostu wpływów GPU w armii czerwonej.

Gdy liście leżą z drzew...

Rozpoczyna się okres przeziębienia. Organizm ludzki przywykł w czasie lata do ciepła a nawet do upałów, stał się mniej odporny na poważniejsze obniżenie się temperatury powietrza. Rzecz prosta, że gdy ochłodzenie połączone jest ponadto ze słońcem — niebezpieczeństwo dla zdrowia się wzmagają. Oczekując nas powietrze wypełnione jest milionami bakterij, zarazków, które podczas oddychania przedostają się do organizmu przez usta i nos, mogą z łatwością wywołać w okresie zmniejszonej odporności organizmu którąś z chorób przeziębienia, jak np. zapalenie gardła, katar, grype lub reumatyczne bóle kończyn i mięśni. Liczenie na to, że choroba „sama przejdzie” byłoby w tym wypadku wyjątkową lekkomyślnością. Nieprzeciwdziałanie chorobie może spowodować nie tylko jej przewlekłość, lecz stać się również przyczyną bardzo poważnych komplikacji chorobowych. Dlatego już przy pierwszych objawach choroby, czy to będzie „niewinny” katar, czy też łamanie w kościach, nieco podwyższona temperatura lub ogólny bezwład, zaleca się zażyć tabletki Aspirin, których skuteczność została już w ciągu 40-stu lat udowodniona. Należy pamiętać, że Aspirin posiada na każdej tabletkie wytłoczony znak krzyża Bayera. (12557)

Wojska węgierskie przekraczają Dunaj



Na zdjęciu transport działka przez rzekę pod Komarnem.

„W ostatnim roku pogorszył się jeszcze stan rzeczy na Dalekim Wschodzie” — nie o wojnie japońsko-chińskiej, myśli jednak i pisze tak biuletyn genewski, lecz o handlu opium. „D. N. N.” wylicza szereg posiedzeń rozmaitych komisji, m. in. rozbrojeniowych, Ligi, po czym pisze dalej:

„Nigdy bodaj odległość aparatu genewskiego od rzeczywistości nie została odsłonięta tak wstrząsająco, jak przez wydarzenia ostatnich miesięcy. Genewa nie omawiała niczego, co rzeczywiście dotyczy losu narodów, co byłoby praktyczną domeną Ligi Narodów, biegł za to dalej i punktualnie raz nakręcony mechanizm, tylko bicie zegara ligowego

dźwięczało jakby z innego świata.” „Danz. Neueste Nachr.” przeciwstawia temu realną pracę osi Berlin—Rzym, która zrealizowała pokojową rewizję. Całość uważy kończy znamiennym zerknięciem autora na... Ruś Zakarpacką. Mianowicie „Decyzja wiedeńska obowiązuje”:

„Tymczasem być może, niejedyn, który w związku z tym pierwszy raz usłyszał o Karpato-Ukrainie, zrozumiał, że w zapomnianym tym i samotnym kącie Europy mamy do czynienia z punktem zaczepienia przyszłych linii rozwojowych. Zaczynają działać magnetyczne siły Wielkich Niemiec. Oś jest całkiem czymś innym, niż Genewa.”

Odpowiedź na wezwanie Wodza

bierności musi zniknąć z naszej rzeczywistości!

W okresie dwumiesięcznym, przegradzającym rozwiązanie parlamentu i niedzielne wybory sejmowe, negacja i abstynencja próbowały znów dotrzeć do rzesz obywatelskich. Z prawa i z lewa, z central partii endeckiej, socjalistycznej, ludowej i szeregu pomniejszych, wyszło hasło: Nie głosować! Zbojkotować wybory! Nie przebiegano w środkach, by to hasło wzięło jak najdokładniej w mózgi ludzkie.

W niedzielę okazało się, że te nawoływania nie mają kredytu w poczuciu obywatelskim szerokich mas.

Jak zawsze i wszędzie pozostała w domu część sobków i leniów, ci, co nigdy nie uczestniczą w aktach publicznych. Pozostali w domu też i wygodnicy, którzy nie ryzykują kataru czy możliwości nabycia go przez pofatygowanie się w listopadową szarugę z mieszkania do lokalu wyborczego, zwłaszcza w okręgach wiejskich, gdzie niejednokrotnie droga do urny wymaga kilku czy nawet kilkunastukilometrowego marszu.

Ale pomijając ten odsetek dla przejawów życia zbiorowego obojętnych, niedzielne wybory tłumnym udziałem rzesz społecznych w głosowaniu, stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że hasła bojkotowe, kolportowane przez partie poli-

tyczne, spotkały się ze stanowczym odporem ze strony zamienionej większości narodu.

Zjawisko to tłumaczy się dwoma głównymi przyczynami.

Idea zjednoczenia uczyniła głębokie i coraz wyraźniej przejawiające się postępy w odczuwaniu i rozumieniu najszerszych warstw społeczeństwa.

Po wtóre: Społeczeństwo ma dość już harców i rozgrywek, dość ciągłego podkreślenia tego, co dzieli, co mnoży jałowe spory. Społeczeństwo chce i rządu i parlamentu, skupionego w pracy pozytywnej, twórczej, jednolitej i zgodnej.

Naród odpowiedział przywódcom partii: nie! nie słuchamy was więcej! — i odpowiedział na apel Wodza Naczelnego, że „potrafi odróżnić rzeczy mało ważne od rzeczy istotnie ważnych”, t. j. mało ważne dąsy międzypartyjne od rzeczy istotnie ważnych: zjednoczenia w imię twórczej i pozytywnej pracy dla narodu i państwa.

Na wezwanie Wodza Naczelnego do społeczeństwa, by weszło na drogę, wiodącą do „wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”, odpowiedziało w niedzielę społeczeństwo polskie:

Tak! Wstępujemy tłumnie i z wiarą na tę drogę, by za Twym przewodem maszerować ku wielkiej i silnej Polsce!

Pogróżki Moskwy pod adresem Japonii

Rosja magazynuje zboże

W ramach uroczystości 21 rocznicy rewolucji komunistycznej w Rosji, premier sowiecki Mołotow i marsz. Woroszyłow wygłosili w Moskwie mowy okolicznościowe. Najważniejszym punktem obydwu tych mów były groźby pod adresem Japonii. Mołotow w swej mowie wygłoszonej na posiedzeniu Sowietu moskiewskiego oświadczył, że w razie podjęcia przez Japonię próby wtargnięcia na terytorium sowieckie, tak to miało miejsce na obszarze Czang-Ku-Feng, armia czerwona na jeden cios odpowie trzykrotnym ciosem.

Marszałek Woroszyłow przemawiając na ten sam temat groził, że armia czerwona zniszczy japońskiego wroga na jego własnym terytorium.

Tak Woroszyłow, jak Mołotow podkreślili niebezpieczeństwo czyhające na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych, oświadczaając, że tylko rewolucja komunistyczna w owych państwach uwolni Sowiety od tego niebezpieczeństwa.

Wrogowie ludu będą nadal tępieni. „Wróg wewnętrzny — oświadczył Mołotow — jest tym bardziej niebezpieczny, że źródło jego żywotności tkwi po drugiej stronie granicy sowieckiej, w państwach kapitalistycznych”.

Omawiając sytuację gospodarczą, obaj przedstawiciele rządu sowieckiego zgodnie stwierdzili, że w roku bieżącym uległa ona pogorszeniu. Produkcja rolna jest znacznie niższa, niż w roku ubiegłym. Spadek produkcji Mołotow tłumaczy klęską posuchy, mimo której jednak rząd sowiecki poczynił tak znaczne zapasy zboża, że zdaniem Mołotowa żadne nadzwyczajne wypadki nie zaskoczą ZSRR. To oświadczenie komentowane jest jako dowód magazynowania zboża na wypadek wojny.

Zmiana herbu miasta Wrocławia

Stary, piastowski czas pamiętający, herb miasta Wrocławia ulec ma w najbliższym czasie zmianie. Na mocy zarządzenia nadprezydenta prowincji śląskiej, Wagnera, obok orła piastowskiego w drugiej połowie pola herbowego umieszczony będzie order żelaznego krzyża.

Jak wiadomo, order ten utworzył Fryderyk Wilhelm III dekretem, wydanym we Wrocławiu w 1813 r., ustanawiając krzyż żelazny, jako odznaczenie męstwa w kampanii przeciwnapoleońskiej.

Budowa największej katedry Francji

Od stu lat prawie prowadzone są w Lille prace przy budowie bazyliki p. n. Bazylique de Notre Dame de la Treille, której rozmiary znacznie przewyższają katedrę w Amiens. Większe od bazyliki w Lille będą jedynie bazylika św. Piotra w Rzymie, Agga Sofia w Konstantynopolu i katedra kolońska. (KAP)

Było ich dwie

Jedna wyszła za mąż za górnik, druga za gospodarza na kilkunastu morgach. Ślub ich odbył się tego samego dnia, po czym rozjechały się i nie widziały przez kilka lat. Gdy jedna wreszcie odwiedziła drugą, pyta: „Czy pamiętasz?” nie było końca. A gdy gospodyni otworzyła przed siostrą swą, bieliźniarkę, obie jednocześnie zawołały: „Pamiętasz...?” „Oczywiście, że pamiętam — ciągnęła gospodyni — słowa naszej drogiej matki, która tylekroć przypominała nam, że wszystkie gospodynie w całym kraju używają i oceniają mydło Jeleń Schicht, bo jest ono synonimem mydła najwyższej jakości.” (12520)

Lekarz przyboczny kancl. Hitlera pospieszył na pomoc rannemu dyplomacie

PARYŻ. Wczoraj o godz. 5 przybyli samolotem z Norymbergi prof. dr. Magnus i lekarz przyboczny kanclerza Hitlera dr. Brandt, aby z polecenia kanclerza współdziałać z chirurgiem francuskim dr. Baumgartnerem, który dokonał operacji na ciężko rannym wskutek zamachu sekretarza legacyjnego ambasady niemieckiej w Paryżu von Rath.

Nawołując do rewolucji światowej, Mołotow i Woroszyłow wzywali jednocześnie ludność ZSRR do utrzymania stanu pogotowia mobilizacyjnego.

Pod naciskiem doradców sowieckich

Chiny odrzucają wszelkie kompromisy

SZANGHAJ. W obecnej stolicy Chin Czun-Tsinie — będącej równocześnie kwatery główną marsz. Czang-Kai-Szeka — obraduje t. zw. rada narodowo-polityczna, która pod naciskiem doradców sowieckich powzięła trzy nader znamienne uchwały:

- 1) odrzucenie wszelkich możliwości kompromisu,
- 2) wyzyskanie doświadczenia pięć-

nastomiesięcznej wojny, dla uniknięcia w przyszłości błędów, popełnianych na początku działań przeciw Japonii,

- 3) zjednoczenie wszystkich partii i grup.

Specjalne znaczenie posiada punkt trzeci, gdyż realizacja jego przeprowadzana będzie przy pomocy bezwzględnej terroru.

Incydent w paryskim kościele Madeleine

Jak donosi prasa francuska, w pięknej świątyni paryskiej św. Marii Magdaleny (Madeleine) miał miejsce niedawno przykry incydent w czasie kazania, wygłoszonego przez ojca Ducaillon. Kaznodzieja mówiąc o układzie „czterech” w Monachium w sprawie czechosłowackiej w ostrej formie scharakteryzował politykę francuską.

„Francja — mówił — zaparła się swego podpisu. Stawiam pytanie: czyśmy popełnili zdradę? i odpowiadam: tak”. Wtem podniósł się jeden z obecnych na kazaniu i krzyknął: nie! W świątyni zaplanowała chwilowo konsternacja, po czym kaznodzieja kontynuował swe kazanie.

Na bieżni, boisku i ringu

Kursy w Okr. Ośrodku WF w okresie zimowym.

W okresie zimowym 1938-39 odbędą się w Okr. Ośrodku WF w Toruniu następujące kursy:

- 1) od 5—17 grudnia — 2-tyg. kurs wstępny ćwiczeń ruchowych — dla członków organizacji pw i sport, wiejskich (ZS, KSM, Zw. Rez., TG Sokół, ZHP, Straż Pożarna itp.). Na kurs ten należy zgłosić kandydatów, którzy nadawali się do dalszego szkolenia, a mianowicie na przodowników poszczególnych dziedzin wf (ćwiczeń ruch., lekkiej atletyki, pięściarstwa, piłki ręcznej);
- 2) od 9—28 stycznia 1939 — 3-tyg. kurs

przodowników ćwiczeń ruchowych dla kandydatów z pośród kadry instr. pw. oraz organizacji wf i pw (Zw. Rez., ZS, ZHP, Sokół, KSM, KPW, PPW, PW Leśn., Straż Poż., Pol. Państw. itp.);

- 3) od 27 lutego do 18 marca 1939 roku — 3-tyg. kurs przodowników lek. atletyki.
- 4) od 20—22 marca 1939 — 3-dniowy kurs dla fachowych członków komisji prób o P. O. S.;
- 5) od 10—29 kwietnia 1939 — 3-tyg. kurs przodowników piłki ręcznej (siatkówka, koszykówka i szczypiorniak) dla kandydatów z organizacji wf, pw i sport. małomiejskich i wiejskich.

Zgłoszenia kandydatów na kursy przyjmują Pow. Kmści PW, którzy udzielą też bliższych szczegółów.

Szwecja nie notuje rekordów kajakowych.

SZTOKHOLM. Szwedzki Związek Kajakowy powziął uchwałę na swoim dorocznym walnym zgromadzeniu, aby nie rejestrować rekordów uzyskanych w biegach kajakowych.

Uchwałę powyższą Szwedzi motywują tym, że praktycznie jest niemożliwe ustalenie dokładnie takich samych warunków dla biegów kajakowych, wobec czego rekordy w kajakarstwie nie posiadają żadnej praktycznej wartości.

Przed meczem Polska—Łotwa

Szymura walczy jednak w Toruniu

W składzie reprezentacji Polski na międzypaństwowy mecz Polska — Łotwa w dniu 13 listopada w Toruniu zaszła nieoczekiwana zmiana. W wadze półciężkiej zamiast Leśniaka walczyć będzie wice mistrz Europy na rok 1937 i wielokrotny niezawodny reprezentant barw narodowych

misował 6. Pokonał on takich zawodników jak: Jarzabka, Koziołka, Teddy, Skalecki, Niemca Weinholda, Włocha Argentino, oraz zremisował z Niemcami Pfeiferem i Hackertem. W reprezentacji jest debiutantem.

Czesław Skalecki (Warta — Poznań) reprezentant wagi piórkowej liczy lat 22. Boks uprawia od 1935 roku. Jest on bardzo obiecującym zawodnikiem, a fachowcy rokują mu dobrą karierę sportową. Stoczył ogółem 35 walk, z których wygrał 21, zremisował 7 i przegrał 7. Ostatnio pokonał Koziołkę wywalczając sobie miejsce w reprezentacji, w której wystąpi po raz pierwszy.

Przedstawiciel wagi lekkiej Stanisław Woźniakiewicz (Warszawianka) — lat 22. Barwy Polski reprezentował już 6 razy. Dwa razy walczył z Niemcami. Raz pokonał Dixkesa, a raz przegrał z Heesem. Była to jedyna porażka Woźniakiewicza w meczach międzypaństwowych. Na liście pokonanych przez niego znaleźli się mistrz olimpijski Harangi — Węgry i mistrz Europy Facchini — Włochy.

Jedynym przedstawicielem Torunia Paweł Lelewski walczy w wadze półśredniej. Liczy lat 24, z zawodu urzędnik komunalny. Mistrz Pomorza ma za sobą 152 walki, z czego wygranych 118, remisów 14 i przegranych 20. Sympatyczny ten zawodnik ma na swym koncie szereg doskonałych wyników.

Wygrał z Jareckim, trzy razy pokonał Wasiała i zremisował z Kolczyńskim. Z zagranicznych bokserów pokonał Nemetha — Węgry, Bedera — Austria, Niemców Schmidta, Kaczmarka i Arlta oraz Szweda Linguista. W bieżącym roku nie przegrał żadnej walki. Koszulkę z białym orłem przywdzieje po raz pierwszy.

Feliks Szulczyński (H. C. P. — Poznań) z zawodu elektrotechnik. Liczy lat 22. Rozegrał dotychczas 63 walki wygrywając 41, w tym 16 przez nokaut, zremisował 13, a przegrał 9. Między innymi zremisował z Pisarskim, pokonał Wiedemana ze Śląska i 2 razy Ożarkę. Rozegrał 6 walk międzynarodowych z Niemcami wygrywając 4. W reprezentacji Polski walczył we Włoszech i przegrał z Ferario.

Franciszek Szymura (Warta — Poznań). Waga półciężka. Wice mistrz Europy w roku 1937, dwukrotny mistrz Polski, reprezentował barwy państwowe 10 razy. Jest on poza doskonałym bokserem bodajże jeszcze lepszym koszykarzem, w której to gałęzi sportu reprezentował również barwy

narodowe za granicą. Pokonał następujących pięściarzy zagranicznych: Bromseth — Norwegia, Schweifer — Austria, Szolnoky — Węgry, Joergensen — Norwegia, Anderson — Szwecja, Einar Andreassen — Norwegia, Nielsen — Dania i Terrazina — Włochy. Zremisował z Niemcami Vogtem i Ewertem oraz z Węgrem Szigetim.



Debiutant w reprezentacji Polski — toruńczyk Paweł Lelewski — (WKS Gryf).

Franciszek Szymura z Warty — Poznań. Będzie to poważne wzmocnienie naszej drużyny. Ostateczny skład reprezentacji przedstawia się następująco: Waga musza: Stanisław Lendzin (Elektrit Wilno) liczy lat 21 i jest pracownikiem rozgłośni wileńskiej. Jest on nie tylko dobrym bokserem, ale również niezłym lekkoatletą i narciarzem. Z dotychczasowych 50 walk wygrał 37, zremisował 3 i przegrał 10. Pokonał między innymi Łotyza Dolgierca i Niemca Schillera, a z krajowych zawodników: Bańkiewicza, Iwańskiego i Pawlice. W reprezentacji Polski będzie walczył po raz pierwszy.

W wadze koguciej wystąpił Michał Janowczyk (Sokół — Poznań) z zawodu chemigraf ma lat 20 i jest uczniem mistrza Majchrzyckiego. Rozegrał dotychczas 87 spotkań, z których przegrał tylko 7, a zre-



Szulczyński — waga średnia

Bernard Białkowski (Warta — Poznań). Waga ciężka. Jest rodowitym Pomorzaniem, pochodzi z Pelplina. Jest on obok Lendzina najmłodszym bokserem naszej reprezentacji. Ma lat 21 i z zawodu jest pracownikiem fizycznym. Rozegrał dotychczas 30 walk z których 18 wygrał, dwie zremisował i 10 przegrał. Pokonał między innymi Łukowskiego. Z Węgrowskim raz zremisował, a drugi raz wygrał. Najcenniejsze zwycięstwo odniósł nad Niemcem Kaempferem.

Sędzią neutralnym będzie p. Matrzoy — Estonia, na punkty sędzią łotewski i polski.

Posłowie Obozu Zjednoczenia Narodowego

Wedle nieoficjalnych danych zespół polski Obozu Zjednoczenia Narodowego liczyć będzie 161 osób.

Lista tymczasowa posłów O. Z. N. przedstawiała się, jak następuje:

1. Mieczysław Augustyniak, wybrany w Pińsku, z zawodu rolnik
2. Witold Antonowicz, wybrany w Białymstoku, — dyrektor gimnazjum
3. Robert Bijasiewicz, wybrany w Puławach — urzędnik
4. Franciszek Bartczak, wybrany w Sieradzu — rolnik
5. Lucjan Brylski, wybrany w Lidzie — nauczyciel
6. Teofil Budzanowski, wybrany w Grodnie — instruktor rolny
7. Jakub Bodziony, wybrany w Nowym Sączu — nauczyciel
8. Teodor Bartus, wybrany w Świętochłowicach — adwokat
9. Władysław Barański, wybrany w Wilnie — inżynier
10. Michał Browiński, wybrany w Końskich — adwokat
11. Tomasz Bartoszek, wybrany w Łańcucie — rolnik
12. Maksymilian Bartsch, wybrany w Gnieźnie — rolnik
13. Zygmunt Csaadek, wybrany w Sanoku — płk. w st. sp.
14. Marian Czarnyk, wybrany w Sanoku — sędzia
15. Marian Cieplak, wybrany w Łodzi (powiat) — dyrektor gimnazjum
16. Jakub Jan Czarnecki, wybrany w Łowiczu — rolnik
17. Henryk Chranowski, wybrany w Mławie — rolnik
18. Antoni Czerwiński, wybrany w Sierpcu — rolnik
19. Stanisław Chmieliński, wybrany w Łucku — naczelnik wyd. P. B. R.
20. Franciszek Drożdż, wybrany w Sosnowcu — rolnik
21. Wacław Długosz, wybrany w Opatowie — rolnik
22. Zygmunt Döllinger, wybrany w Wadowicach — urzędnik państw.
23. Antoni Deryng, wybrany w Białej Podlaskiej — profesor
24. Włodzimierz Dziekoński, wybrany w Bydgoszczy — inżynier kolejowy
25. Józef Dobkowski, wybrany w Łomży — nauczyciel gimnazjalny
26. Dr Adam Dobrowolski, wybrany w Rzeszowie
27. Franciszek Długiewicz, wybrany w Katowicach (powiat) — drogerzysta
28. Tadeusz Durewicz, wybrany w Sierpcu — rolnik
29. Stanisław Dąbrowski, wybrany w Warszawie — urzędnik
30. Edward Ekiert, wybrany w Samborze — profesor gimnazjum
31. Alfons Erdman, wybrany w Ostrowiu Maz. — rolnik
32. Eugeniusz Filipowicz, wybrany we Włocławku — burmistrz Kutna
33. Feliks Florecek, wybrany w Płocku — rolnik
34. Franciszek Filipski, wybrany w Skiernewicach — burmistrz
35. Tadeusz Gdula, wybrany w Krakowie (powiat) — burmistrz
36. Franciszek Górski, wybrany w Sokalu — notariusz
37. Władysław Górski, wybrany w Łukowie — rolnik
38. Antoni Groth, wybrany w Gdyni — rolnik
39. Józef Głowacki, wybrany w Poznaniu — urzędnik prywat.
40. Ks. Włodzimierz Grochowski, wybrany w Mławie
41. Jan Gebethner, wybrany w Warszawie — wydawca
42. Aleksander Grzybkowski, wybrany w Końskich — rolnik
43. Stanisław Gutowski, wybrany w Skiernewicach — rolnik
44. Stanisław Hübsch, wybrany w Tarnowie — inżynier Zakł. „Mościce”
45. Ks. Stanisław Hoffman, wybrany w Chojnicach
46. Józef Hołysz, wybrany w Chełmie — rolnik
47. Tadeusz Jabłoński, wybrany w Toruniu — kolejarz (wybór jeszcze nie potwierdzony)
48. Bolesław Janicki, wybrany w Gdyni — urzędnik
49. Stanisław Józwiak, wybrany w Poznaniu — kupiec
50. Józef Jakubowicz, wybrany w Lesznie — górnik
51. Eugeniusz Jurkowski, wybrany w Warszawie — urzędnik
52. Bolesław Jankowski, wybrany w Równem — nauczyciel
53. Jan Jedynak, wybrany w Jaśle — inżynier
54. Franciszek Jaworski, wybrany we Lwowie — urzędnik
55. Józef Kruk, wybrany w Jędrzejowie — sekretarz Wydziału Powiatowego
56. Czesław Krupski, wybrany w Baranowiczach — ziemianin
57. Franciszek Kolbusz, wybrany w Brześciu n. B. — prezydent miasta
58. Maksymilian Klimeczak, wybrany w Kobryniu — rolnik
59. Stanisław Klimek, wybrany w Toruniu — rolnik (wybór jeszcze nie potwierdzony)
60. Jan Krengelowski, wybrany w Grudziądzu — urzędnik

61. Michał Krzywicz, wybrany w Grodnie — rolnik
62. Stanisław Krawczyński, wybrany w Sandomierzu — lekarz
63. Ferdynand Kondysar, wybrany w Zamościu — rolnik
64. Feliks Karśnicki, wybrany w Kaliszu — ziemianin
65. Eugeniusz Kwiatkowski, wybrany w Katowicach — min. skarbu i wicepremier
66. Wilhelm Krzyszoń, wybrany w Stryju
67. Józef Kobosko, wybrany w Łowiczu — lekarz
68. Feliks Kamiński, wybrany w Pultusku — drobny rolnik
69. Stefania Kudelska, wybrana w Warszawie — urzędniczka
70. Marian Kościalkowski, wybrany w Wilnie (powiat) — min. opieki społ.
71. Benedykt Kiené, wybrany w Oszmianie — urzędnik
72. Walenty Karlikowski, wybrany w Kowlu — rolnik
73. Marian Kwapisiewicz, wybrany w Radomiu — notariusz
74. Andrzej Koter, wybrany w Lublinie — rolnik
75. Zbigniew Lepecki, wybrany w Łodzi (powiat) — urzędnik
76. Stanisław Leopold, wybrany w Sieradzu — inżynier agronom
77. Roman Lipski, wybrany w Białymstoku — rolnik
78. Stefan Lgocki, wybrany w Nowym Sączu — rolnik
79. Tadeusz Lechnicki, wybrany w Chełmie — rolnik

80. Piotr Lyszczyk, wybrany w Katowicach (powiat) — mistrz krawiecki
81. Alfred Milewski, wybrany w Kobryniu — rolnik
82. Mieczysław Malinowski, wybrany w Grudziądzu — rolnik
83. Franciszek Marcinkowski, wybrany w Chojnicach — rolnik
83. Alojzy Machalica, wybrany w Bielsku — inżynier rolnik
84. Dr. Zdzisław Matraś, wybrany w Kałuszu — urzędnik
85. Jerzy Machlejd, wybrany w Warszawie — przemysłowiec
86. Wacław Makowski, wybrany w Warszawie — prof. U. J. P.
87. Stanisław Mystkowski, wybrany w Ostrowiu Maz. — rolnik
88. Józef Mazurkiewicz, wybrany w Lublinie — adwokat
89. Tadeusz Nowak, wybrany w Zawierciu — rolnik
90. Zygmunt Nawara, wybrany w Sosnowcu — urzędnik
91. Krzysztof Szczytt - Niemirowicz, wybrany w Pińsku — ziemianin
92. Józef Nodzykowski, wybrany w Pultusku — drobny rolnik
93. Jan Ostachowski, wybrany w Kielcach — kpt. w st. sp.
94. Roman Ostaszewski, wybrany w Przemysłu — dziennikarz
95. Józef Ostafin, wybrany w Złoczowie — profesor
96. Mieczysław Orlański, wybrany w Warszawie — adwokat
97. Stanisław Ostrowski, wybrany we Lwowie — prezydent miasta

98. Józef Plebanek, wybrany w Częstochowie — wojew. insp. Straży Pożarnej
99. Piotr Potaczek, wybrany w Bochni — rolnik
100. Szymon Pyszko, wybrany w Białej Podlaskiej — rolnik
101. Jan Piotrowski, wybrany w Piotrkowie — rolnik
102. Józef Piech, wybrany w Piotrkowie — rolnik
103. Józef Pisarek, wybrany w Rybniku — rolnik
104. Jan Pawłowski, wybrany w Czortkowie — wiceprez. miasta
105. Ks. Władysław Padacz, wybrany w Warszawie
106. Michał Pankiewicz, wybrany w Suwałkach — urzędnik
107. Bolesław Pikusa, wybrany w Jaśle — ppłk.
108. Ludwik Rączkowski, wybrany w Krakowie (powiat) — dziennikarz
109. Antoni Rostek, wybrany w Katowicach — notariusz
110. Józef Rysza, wybrany w Suwałkach — rolnik
111. Zygmunt Sowiński, wybrany w Zawierciu — przemysłowiec
112. J. Sobczyk, wybrany w Jędrzejowie — rolnik
113. Prof. Dr. Maciej Starzewski, wybrany w Krakowie — prof. Uniw. Jagiell.
114. Adam Skotnicki, wybrany w Krakowie — urzędnik skarbowy
115. Ks. Tomasz Sandecki, wybrany w Bochni
116. Stanisław Szwed, wybrany w Lidzie — dyrektor K. K. O.
117. Adolf Sarnecki, wybrany w Nowogrodku — urzędnik
118. Genadiusz Szymanowski, wybrany w Baranowiczach — handlowiec
119. Stanisław Sleszyński, wybrany w Łomży — rolnik
120. Dr. Felician Sławoj - Składkowski, wybrany w Kaliszu — generał, prezes Rady Ministrów
121. Franciszek Szymański, wybrany w Ostrowiu Wlkp. — urzędnik prywat.
122. Michał Święcicki, wybrany w Stanisławowie — dyrektor K. K. O.
123. Józef Sanojca, wybrany w Kołomyi — burmistrz.
124. Zdzisław Stahl, wybrany w Brzeżanach — dziennikarz
125. Józef Sowa, wybrany w Buczaczu — rolnik
126. Kazimierz Święcicki, wybrany we Włocławku — rolnik
127. Wojciech Sosiński, wybrany w Warszawie (powiat) — instruktor oświat.
128. Marian Sokołowski, wybrany w Warszawie — adwokat
129. Włodzimierz Szczepański, wybrany w Warszawie — adwokat
130. Stanisław Skwarczyński, wybrany w Wilnie — generał
131. Jan Szeiko, wybrany w Witnie (powiat) — rolnik
132. Adolf Szyszko-Bohusz, wybrany w Sarnach — ziemianin
133. Piotr Szumowski, wybrany w Siedlcach — spółdzielca
134. Leon Surzyński, wybrany w Poznaniu — lekarz
135. Brunon Sikorski, wybrany w Poznaniu — kupiec
136. Jan Trzeciak, wybrany w Nowogrodku — rolnik
137. Henryk Trębicki, wybrany w Brześciu n. B. — dyrektor K. K. O.
138. Franciszek Tyłman, wybrany w Kole — rolnik
139. Emanuel Tomas, wybrany w Rybniku — cieśla
140. Juliusz Ulrych, wybrany w Ostrowiu Wlkp. — płk., minister komunikacji
141. Paweł Wróbel, wybrany w Opatowie — rolnik
142. Mieczysław Wyszyński, wybrany w Drohobyczu — urzędnik prywat.
143. Marian Wadowski, wybrany w Łodzi — urzędnik
144. Michał Wymysłowski, wybrany w Łodzi — robotnik
145. Jan Wichliński, wybrany w Inowrocławiu — rolnik
146. Zygmunt Wenda, wybrany w Kielcach — pułkownik
146. Zygmunt Wenda, wybrany w Kielcach — pułkownik.
147. Jan Wójcik, wybrany w Sandomierzu — urzędnik
148. Bolesław Wnuk, wybrany w Zamościu — rolnik.
149. Edwin Wagner, wybrany we Lwowie — inwalida wojenny.
150. Wojciech Wydra, wybrany w Poznaniu (powiat) — nauczyciel.
151. Czesław Wróblewski, wybrany w Lesznie — rolnik.
152. Antoni Wieczorkiewicz, wybrany w Bielsku — rolnik.
153. Michał Wodziński, wybrany w Płocku — rolnik.
154. Stanisław Wnek, wybrany w Krzemieńcu — rolnik.
155. Bernard Wystouch, wybrany w Głębokiem. — dyrektor szkoły rolniczej.
156. Leopold Zieleźkiewicz, wybrany w Kole — rolnik.
157. Grzegorz Zimny, wybrany w Poznaniu (powiat) — urzędnik PKP.
158. Witold Żyborowski, wybrany w Tarnopolu — rolnik.
159. Tadeusz Zencykowski, wybrany w Warszawie (powiat) — urzędnik.
160. Alfons Zukiel, wybrany w Oszmianie — agronom.
161. Robert Jahoda-Zółtowski, wybrany w Krakowie — prezes Izby Rzemieśln.
162. Włodzimierz Zarzycki, wybrany w Radomsku — rolnik. (ISKRA)

Angielski statek-cysterna w płomieniach



W porcie francuskim Sète w pobliżu Marsylii wybuchł pożar na angielskim statku-cysternie „Stamburg”. Załoga uratowała się skokiem za burtę do morza.

„Prosto z Mostu” o konferencji u ks. Lubomirskiego

W ostatnim numerze „Prostu z mostu” p. Adolf Nowaczyński tak pisze o niesławnej konferencji międzypartyjnej u ks. Lubomirskiego w dn. 1-ym października:

„Książęta dekoracyjne, wycofane już dawno z obiegu i tkwiące w prywatnym żywocie nie powinny pozwalać i dać się porwać gorącej fali i nie powinny najniepotrzebniej w świecie znów wskakiwać na trybunę. Czy to Janus „podobny dwulicemu bogu”, czy książęta Mazowiecki z Fraszka-ti. Bridge powinien wystąpić. Książę Janusz ma prześlizgnięty cylinder i może go odświeżyć na turfie, w łozach, przy koniach, na poddočku. Ale bez jego politycznych aprobat czy dezaprobat naród się obejdzie. Pod tym względem starszy Ramoliński był znacznie wstrzemięźliwszy i taktowniejszy i ze swoim rozumkiem stanu się nie wyrywał. For priate circulation i owszem. Ale dzielić się z rodakami to nie konieczne.

Jeszcze grubsze minus z księciem Zdzisławem. Przede wszystkim dlaczego tak rano? Nie tak to illo tempore bywało. Dawnymi czasy książęta zapraszali „miasto” „panów z miasta” wieczorem i bywał solidny bufet albo zgoła „goraca” kolacja, przy czym wina no i toasty, polityczne toasty. Teraz zaproszenia na rano, a zamiast toastów tosty do herbaty i nie więcej. Więc tedy po co? po co?

Puszczono w prasie bajdasa, że dnia 1-go października zebrała się na księcia Lubomirskiego zaproszenie „nie cierpiące zwłoki” elita reprezentantów opozycji. Gdy się czyta menu tych konspiratorów, pożał się Boże... Obywatel Ładoś, druh Popiel, towarzysz Niedziałkowski itp. Ci przyszli. Cały szereg zaproszonych nie stawił się. Ani August, ani Stanisław, ani Moraczewski, ani Malinowski (Woitek), ani Putek.

Konwentykiel zagał sam gospodarz.

— „Ojczyzna w niebezpieczeństwie, kto z panów z cytryną? a może czarna kawa? Pozwoliłem sobie panów zaprosić dzisiaj w momencie, kiedy waży się losy świata, a nam przypadło tutaj... itp.

Przemawiały potem konfederaty, każdy po godzinie, pan Ładoś dłużej. Niektórzy byli za porwaniem byčka za rogi i natychmiastowym urwaniem 1/8a stugłowej hydrze. Przeważało: manifest (orzędzie) do narodu w imieniu skonfederowanej braci szlachty protestujące najstanowczej przeciw jakimkolwiek konszachtom ze Śląskiem Cieszyńskim, a za natychmiastową mobilizacją ośmiu roczników i wysłaniem ich w zapłombowanych wagonach do Pragi, do dyspozycji.

Zebrani rozchodzili się koło południa głęboko wzruszeni i pełni radości, że znów uratowali skotataną nawę państwową.

Właśnie książę Mazowieckie dawało dyspozycje lokajowi, żeby otworzył okna i wywietrzył, a potem kompresy z rumiankiem, kiedy na ulicy chłopaki rozdawali nadzwyczajne dodatki.

— Kup pan, panie hrabio! — krzyczał jeden do towarzysza (pancernego)... Niedziałkowskiego.

Kupił i trochę zbladł. Miał czego. Niedawno był w samym Londynie. Informacje tedy z pierwszej ręki (III-ciej sorty). I tyle nagadał się u tego Lubomirskiego. Tak go stuchali! A teraz? Taka kompromitacja! A kto winien? Oczywiście ten obszarnek z Fraszki. Zamiast poprosić na wieczór na toasty, poprzeparał na tosty. 70 proc. zaproszonych nie przyszło. A ci co przyszli uważają siebie teraz wzajemnie za totalnych głuptasów. Oczywiście nie mają racji. Słowo totalne. jak zawsze, nie na miejscu.

Wielka aktywność Rodziny Kolejowej

Z dwóch zjazdów R. K. i otwarcia wystawy w Gdyni

W dniu 30 października br. w Gdyni odbył się zjazd działaczy gospodarczych, tj. przewodniczących Sekcji Gospodarczych Rodziny Kolejowej z całej Polski wraz z dypl. instruktorami pszczelarskimi, ogrodniczymi i hodowlanymi Okręgu Pomorskiego. Po nabożeństwie zjazd obradował w sali Domu KPW.

Zjazd zagał p. Stefan Proczkowski, przewodniczący sekcji gospodarczej Okręgu Pomorskiego, witając przedstawicieli Zarządu Głównego Rodziny Kolejowej z p. dr. Firko na czele, przedstawicieli władz i organizacji oraz delegatów i gości.

Jak wynika ze sprawozdania p. Proczkowskiego z działalności za r. 1938 pszczelnictwa, ogrodnictwa i hodowli w Okręgu Pomorskim, praca pszczelarska skupiała się w 26 zespołach, liczących 720 członków, posiadających 6150 pni w 882 pasiekach. Tegoroczna produkcja miodu osiągnęła cyfrę 12.600 kg. Cukru skażonego dla podkarmiania pszczoł zużyto 21.200 kg. Drzew miododajnych wysadzono w okresie sprawozdawczym 4015 szt. W 8 zespołach ogrodniczych skupiono ogółem 250 członków, posiadających 2745 drzew owocowych. Pod ogródki działkowe uprawia się obszar ziemi o wielkości 52.661 m. kw. Akcja hodowlana idzie szczególnie w kierunku propagowania kur rasy Leghorny i Karmazyń, królików rasy angora tudzież bobrów błotnych i innych zwierząt futerkowych. W końcu ogłoszono wynik komisji kwalifikacyjnej, w którym pierwszą nagrodę za Leghorny przyznano p. Pawlickiemu Janowi, drugą nagrodę za Leghorny p. Bronisławowi Zakrzewskiemu i Affeltowiczowi Tadeuszowi jak również Komosiowski Stanisławowi — II nagrodę za Karmazyń.

Następnie dr. inż. Szuman wygłosił referat na temat „Hodowli bobrów błotnych w Polsce”, a trzeba wiedzieć, że hodowlę tę Rodzina Kolejowa propaguje od dwóch lat. Referaty o pszczelnictwie

wyگłosili jeszcze p. Józef Mielcarek, kierownik biura zarządu Okręgu oraz p. inż. Szydłowski, inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej.

Warunki pszczelarstwa w Polsce ze stanem Belgii, Holandii, Czech, Niemiec i Francji porównał p. dr. Firko, inspektor gospodarczy Zarządu Głównego, oświadczając równocześnie, że czynniki Ministerstwa Skarbu zgodziły się na przydział cukru skażonego w r. 1939 na 5 kg od roju, co wymaga jeszcze uzgodnienia z Ministerstwem Rolnictwa. Sprawozdanie z ogólnopolskiego zjazdu pszczelarzy w Katowicach złożył dypl.

instruktor „R. K.” Kudajewski Feliks z Brodnicy.

Omówieniem spraw organizacyjnych zakończyły się rzeczowe obrady.

W tym samym dniu otwarta została w Gdyni w Domu KPW wystawa ogólnopolska Rodziny Kolejowej, ciesząca się wielkim zainteresowaniem. Następna taka wystawa odbędzie się w roku następnym w Warszawie.

Poza tym w Gdyni odbyło się poświęcenie nowej stołówki R. K. przy ul. Okrężnej, a potem obradował zjazd Sekcji Pań z całej Polski pod przewodnictwem p. Marii Krynickiej.

„SŁUŻBA MŁODYCH” OZN ORGANIZUJE

kurs spółdzielczy dla młodzieży

„Służba Młodych” O.Z.N. Okręgu Pomorskiego urządza 6-cio miesięczny kurs spółdzielczy dla młodzieży dorastającej i bezrobotnej.

Warunki przyjęcia: ukończenie co najmniej szkoły powszechnej. Opłata: wpisowe, jednorazowo wynosi 1,— zł (jeden) oraz czesne miesięczne 5,— zł (pięć).

Kandydaci niezamożni mogą być

zwolnieni od powyższej opłaty. Wiek nieograniczony.

Wpisy na powyższy kurs przyjmuje się codziennie od godziny 16—20 w biurze „Służby Młodych” OZN. Okr. Pom., Toruń, ul. Kopernika 16 m. 1 parter.

Pozamiejscowi mogą zgłaszać się na kurs spółdzielczy pisemnie, załączając znaczek na zawiadomienie o otwarciu kursu.

Działowo

Po wyborach.

Powiat działowski spełnił dobrze swój obowiązek obywatelski, idąc gremialnie do urn wyborczych. Wykazana frekwencja wynosząca dokładnie 81,33 proc. ogółu uprawionych do głosowania — jest najwyższą w całym woj. pomorskim i warszawskim, tj. w województwach, do których powiat działowski, czy to pod względem geograficznym, czy administracyjnym — należy. (W roku 1935 powiat działowski osiągnął 40 proc.). Frekwencja faktyczna i procent były większe, ponieważ bardzo dużo osób, które przyszły do lokali wyborczych, nie mogło głosować z powodu pominięcia ich w spisach wyborczych. Aktualność spisów również szwankowała, wykazując dużo nazwisk osób zmarłych, wymeldowanych, o skażonej pisowni itp. Cyfra ogólnej frekwencji głosujących i podane wyżej momenty z nią związane — wykazują niezbicie, że poczucie spełnianego obowiązku obywatelskiego było bardzo sil-

ne. Wszyscy ci, którzy w niedzielę zaciśkali kciuki z gorącym pragnieniem, aby frekwencja głosujących nie przekroczyła 30—40 proc. — ponieśli konsekwencje głoszonego przez siebie bojkotu w postaci wyrzutów sumienia obywatelskiego (o ile je mają) i kompromitacji wobec współobywateli. Bojkot się nie udał, a jego organizatorzy okryli się pożałowaniem godną sławą. Chcieli przez bojkot wyborów wykażać, że większość narodu polskiego nie stoi przy swym Rządzie, nie pragnie zjednoczenia narodu, w myśl wezwania Narodowego Wodza. Bojkot ten jednak nie wyszedł poza ciasne ich podwórka i interesy.

Wybrani zostali posłami: Krengelowski Jan, kandydat powiatu działowskiego, przedstawiciel świata pracy, znający dokładnie jego potrzeby i pragnienia oraz Malinowski Mieczysław — rolnik z powiatu brodnickiego, młody, ale doświadczony pracownik społeczny.

Inowrocław

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej”: Inowrocław, ul. Prez. Narutowicza 62, godz. urzędowania w dni powszednie od godziny 9—13 i od 16—19. W niedziele i święta od godziny 12—14. Telefon 198.

— Sekretariat obwodowy OZN: ul. Prez. Narutowicza 62, telefon 198. Godziny urzędowania codziennie od 9—13 i od 17—18.

— Nocny dyżur apteczny pełni w tym tygodniu Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— Nocny dyżur lekarski pełni z srody na czwartek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

— Biblioteka KPW przy ul. Magazynowej w świetlicy czynna w poniedziałki, środy i piątki od 17—19-tej.

REPERTUAR KIN

SŁONCE: „La Habanera”.

SWIT: „O czym marzą kobiety”.

AS: „Ludzie za mgłą”.

STYLOWY: „Dzień na wyścigach”.

— Pociąg popularny do Poznania. Z okazji Święta Niepodległości, w dniu 11 bm. wyruszy z Inowrocławia pociąg popularny do Poznania. Odjazd z Inowrocławia o godz. 7.45. Odjazd z Poznania w nocy o 23.45. Cena biletu w obie strony 4,40 zł. — Bliższe szczegóły w „Orbisie”.

— Bieg na przelaj. W dniu 11 bm. z okazji 20-tej rocznicy odzyskania niepodległości urzędują Klub Sportowy KPW Inowrocław bieg na przelaj na 3000 m. Bieg odbędzie się o godzinie 13 przy boisku KPW. Udział w biegu mogą brać zawodnicy sto-

szta? Stoi na chodnikach, przygląda się i krytykuje. Ale nie o to chodzi.

Należy przede wszystkim dążyć do usprawnienia naszego życia towarzyskiego, do podniesienia żywotności pozytywnych organizacji. Należy więc w pierwszym rzędzie stworzyć pewien czynnik, regulujący lokalne życie organizacyjne, czynnik który w odpowiedniej chwili wystąpi z inicjatywą, przysięgając obchody czy manifestacje patriotyczne i wreszcie zajmie się terminarzem wszelkich imprez w mieście.

Czy nie byłoby więc bardzo pożądane powołać w Świeciu do życia Związek Towarzystw czy Konferencję Prezesów? Coprawda mieliśmy już w Świeciu taki Związek Towarzystw i działał on bardzo dobrze, aż do czasu rozbitcia tej solidarności przez niepodporządkowanie się pewnych grup społecznych. Dziś, istnienie takiego Związku Towarzystw czy Konferencji Prezesów w Świeciu jest życiową koniecznością. (S)

Zmiana obszaru pocztowego agencji Firoga i Przyjaźń

Z dniem 15 bm. zostaje wydzielona z obszaru pocztowego agencji poczt.-tel. Firoga (dotychczas Kokoszki) miejscowość Sulmin — a przyłączona do obszaru pocztowego agencji Przyjaźń.

Chełmno

— PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Chełmnie, ul. Marsz. Focha nr. 7a, telefon 129.

— Sekretariat i świetlica Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się przy ulicy Dworcowej 13.

— Kino Apollo wyświetla film pod tytułem: „Ulan księcia Józefa”, — w rolach głównych Franciszek Brodniewicz i Jadwiga Smosarska.

— Wiadomości parafialne. W środę 9 bm. o godz. 7.30 dodatkowa msza św., w czwartek 10 bm. o godz. 6 msza św. z wystawieniem i procesją, o godz. 15 zebranie Krucjaty Eucharystycznej. Przez cały listopad odprawia się nabożeństwo za zmarłych na Bramce. W dni powszednie o godz. 18.

— Ceny maksymalne na artykuły żywnościowe. Starosta powiatowy chełmiński wydał następujące ceny maksymalne w sprawie regulowania cen przedmiotu powszechnego użytku, a mianowicie wolno brać najwyżej za 1 kg słoniny świeżej i solonej 1,80 zł, 1 kg boczku surowego 1,60 zł, 1 kg boczku wędzonego 1,80 zł, 1 kg otczku 0,70 zł, 1 kg nogi grubej 1,10 zł, 1 kg żeberka grubych 1,40 zł, 1 kg karkówki 1,50 zł, 1 kg szynki świeżej 1,60 zł, 1 kg podgardla 1,20 zł i 1 kg mięsa wołowego pierwszego gatunku 1,40 zł i drugiego gatunku 1,20 zł, 1 kg kiełbasy zwyczajnej 1,40 zł, 1 kg salcesonu zwykłego 1,00 zł, 1 kg kiszki karszanej pierwszego gatunku 0,80 zł, drugiego gatunku 0,45 zł. — Ceny powyższe obowiązują na terenie powiatu chełmińskiego od dnia 3 bm. — Winni żądania cen wyższych od ustalonych podlegają karze grzywny do 3000 zł lub aresztu do trzech miesięcy.

— Wynik akcji V Tygodnia Szkoły Powszechnej. Zrozumienie społeczeństwa powiatu chełmińskiego dla potrzeb szkolnictwa powszechnego jest coraz większe. — Dowodem tego jest wynik finansowy akcji V Tygodnia Szkoły Powszechnej, który przyniósł dochodu łącznie 2160 zł, co w stosunku do roku poprzedniego stanowi wzrost prawie 100 procentowy. — Komitet V Tygodnia Szkoły Powszechnej wyraża tą drogą wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze podziękowanie.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego. W czasie od 16 do 31 października br.

Urodzenia zgłosili: Bronisław Andrykowski rzeźnik — syna; Bronisław Chyleński robotnik — córke; Jan Dembek kolejarz — syna; Zygfryd Mroziński kierownik kina diecezjalnego — córke; Józef Grudniewski plutonowy — syna; Bronisław Sturm szewc — syna; Kazimierz Witt asyst. kolei — córke; Czesław Mruk kupiec — córke; Bolesław Młodzianowski przemysłowiec — syna; Antoni Poziński robotnik — syna; Klemens Przybył plutonowy — córke; Konrad Czarnik urzędnik — syna; Paluch Józef robotnik — syna; nieśl. 1 płci męsk., 1 płci żeńskiej.

Śluby zawarli: drukarz Kazimierz Zacharek z Felicją Joanną Głazik; robotnik Feliks Chaciński z Zofią Szymańską; robotnik Wiktor Zieliński z Magdaleną Rudnicką; stolarz Alojzy Sikora z Joanną Rogówką; zbożowiec Henryk Przytucki z Heleną Julią Holicz; szofer Oton Artur Funk z Alma Martą Werwicką; robotnik Franciszek Brzeziński z Agnieszką Wiśniewską.

Zmarli: Marta Klepikowska 40 dni; Helmut Fisch 2 l.; Pelagia Jasińska 65 l.; Grzegorz Lewandowski 7 m.; Teresa Nowakowska 1 r. i 8 m.; Leokadia Chońnicka 40 l.; Anastazy Burczyk 74 l.

Szubin

— Z działalności Z. S. Kobiet. Przed paru dniami w Powiatowej Komendzie Związku Strzeleckiego w Szubinie został powołany do życia Powiatowy Wydział Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego. W związku z tym przybyła do Szubina p. Gumuska, kierowniczka Pracy Kobiet Okręgu VIII z Torunia. W wyniku obrad ukończyły się władze naczelne w następującym składzie: pp. Aniela Kwiatkowska — kierowniczka Wydziału; Wanda Olsiewiczowa — wicekierowniczka; Janina Kończalowa — sekretarka; Lucyna Welkowa — kwatermistrzyni; Gabriela Ciecchówna — ref. wych. obyw.; Stefania Barczyńska, Janina Rodziewiczowa, Janina Wiśniewska — członkinie. W tym samym dniu odbyło się inauguracyjne zebranie zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego, na którym obecny był p. starosta mgr. St. Śmietanko i inspektor szkolny Leśniewski. (zy.)

Brodnica

Srebrny jubileusz brodnickiego Koła TCL.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w Brodnicy obchodzi w dniu 4 grudnia br. 25-letnie swoje istnienie. Celem uzupełnienia kroniki uprasza się byłych działaczy TCL naszego Koła o łaskawe nadesłanie swoich wspomnień i życiorysów do dnia 22 bm. na ręce sekretarza TCL: Franciszka Ożminkowa, Brodnica nad Drw., ul. Paderewskiego 3. l.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przwimuje od godz. 15—17 (za wyjątkiem sobót).

Dzisiaj — Środa 9 listopada
Teodora

Jutro — Czwartek 10 listopada
Andrzeja

NOCNE DYŻURY APTEK.

- Apteka pod Aniołem, Gdańska 65, telefon 3385.
- Apteka przy placu Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10 (tel. 1962).
- Apteka Tarasiewicz, Orła 8, tel. 3146.

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, telefon 2700.
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Rakieta na Marsa”.
 BALTYK: „Tajemnicze promienie”
 KAPITOL: „Port Artura”.
 KRISTAL: „Profesor Wilczur”.
 LIDO: „Pieśniarz jej wysokości”.
 MARYSIENKA: „Paryżanka”.

Z Teatru Miejskiego

Dzisiaj, o godz. 20 ostatnie wieczorne, poźegnalne przedstawienie wspaniałej operetki Jana Straussa „Baron cygański”, która przez długie wieczory święciła triumf na scenie naszego teatru przy szczerze wypełnionej widowni. Do uświetnienia tych wieczorów przyczyniły się Franciszka Platówna i Janina Okońska, dwie doskonałe śpiewaczki opery warszawskiej i lwowskiej, oraz nowo pozyskany tenor Kazimierz Dembowski, Hanna Wańska, Natalia Morozowiczowa, Marian Domostawski, Bolesław Roslan, dobrze brzmiące chóry, zgrana orkiestra pod batutą Kuleckiego, piękne, bogate, nowe kostiumy oraz wspaniała wystawa. Kto więc jeszcze nie był na „Baronie” ma ku temu ostatnią okazję, tym większą, że ceny biletów zostały o 30 proc. niższe.

Notatki kronikarza

- Drugi nadzwyczajny koncert w „Sawoyu” urządził w czwartek, 10 bm. o godz. 19.30 orkiestra Michała Cieśliewicza. W orkiestrze tej, złożonej z 12 osób, gra jako koncertmistrz p. Jan Pachulski. W programie światowe i polskie arcydzieła muzyczne. Szczegóły znajdują Czytelnicy w ogłoszeniu.
- O Śląsku Zaolzańskim mówić będzie w sobotę, 12 bm., o godz. 19.30 dr. M. Orłowicz, znany autor przewodników po Polsce. Czyteli dochód z tego odczytu przeznaczony jest na Główny Komitet Zaolzański. Bilety w cenie 50 i 20 groszy.
- Do bójki doszło wczoraj, w warsztacie szewskim przy Nowym Rynku. Pobity został bardzo dotkliwie szewc Jan Jakubowski (Urocz 6). Rannemu udzielono pomocy pogotowia ratunkowego.
- Skarbowcy urządzają wieczorek towarzyski 10 bm., o godz. 20 w salach Domu Rzemieślniczego. Wieczorki te znane są z doskonałej zabawy i humoru, jaki na nich panuje.
- Magdalena Samozwaniec wygłosi odczyt o teatrze w dziesiątą środę, o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika. Atrakcyjny temat i osoba prelegenta zgromadzi niewątpliwie licznych słuchaczy.
- W ostatniej chwili przypominamy, że tradycyjny rogalić świętomarciński, organizowany przez komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym parafii farnej odbędzie się dziś w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.
- Koło Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Leszczyńskiego urządzi w sobotę, 12 bm., w sali „Stara Bydgoszcz” zabawę jesienną. Czysty zysk przeznaczony na pomoc naukową dla biednych dzieci. Uprasza się o poparcie powyższej imprezy. Początek o godz. 19-tej.
- Koło Przyjaciół Młodzieży urządzi w święto niepodległości, 11 listopada, o godz. 17 w sali p. Kowalskiego (Wrocławska) przedstawienie amatorskie — humoreskę p. t.: „Artysta z przypadku”. Bezpośrednio po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańeczna. Na powyższe imprezy zaprasza serdecznie komitet.
- Kogo wybieramy? W tym tygodniu wielkie święto. Czy je będziemy witać sami? Napewno milej powitać dzień 11 listopada w miłym, doborowym towarzystwie. Takie towarzystwo znajdzie każdy w czwartek, 10 bm., już od godz. 21 w salach kasy na cywilnym na dancingu, jaki urządzi trójka towarzystw: Bydgoski Klub Wioślarek, BSK Wodnik i Związek Dziennikarzy Sportowych. W programie wiele urozmaiceń, m. in. uroczysty polonez, nagrody itp. Wstęp tylko za zaproszeniami, które już

Przekazanie wojsku sprzętu pochodzącego z darów na F. O. N.

W ślad za naszą wczorajszą notatką o przekazaniu sprzętu, pochodzącego ze składek na Fundusz Obrony Narodowej, możemy donieść, że cały ten sprzęt, w ilości 32 ciężkich karabinów maszynowych z kompletnym wyposażeniem i u-przężą, w tym 1 ckm jako dar firmy Butowski i Ska i 1 ckm dar Zakładów Graficznych „Biblioteka Polska S. A. w Bydgoszczy”, weźmie w osobnej grupie u-

dział w defiladzie, które się odbędzie w dniu 11 listopada po Mszy św. połowej, na Placu Wolności.

Dnia poprzedniego sprzęt ten zostanie od godz. 13 począwszy wystawiony na widok publiczny na Rynku Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dzieci szkół bydgoskich zajmą się dekoracją sprzętu, a organizacje społeczne obejmą nad nim wartę, aż do godzin wieczornych.

Znów wódka powodem strzelaniny w nocnym lokalu w Bydgoszczy

W jednym z bydgoskich nocnych lokali w pobliżu ulicy Dworcowej doszło onegdaj w nocy do strzelaniny i bójki, powodem której pośrednio stała się wódka, a bezpośrednio... kobieta. Do jednej z fordanserek w formie wysoce obraźliwej odniósł się znajdujący się w lokalu Kazimierz T., będący w stanie mocno podchmielonym. W obronie swej współpracownicy stanął Czesław S. Ostra wymiana zdań przerodziła się błyskawicz-

nie w bójkę, w czasie której T. wyjął rewolwer i skierował go w stronę przeciwnika. Tylko przytomności umysłu kelnerów zawdzięczać należy, że bójka nie zakończyła się tragicznie. T. rewolwer wytrącono. Gdy jednak S. schylił się na ziemię po rewolwer, ugodzony został przez przeciwnika jakimś ostrym narzędziem w głowę i to tak dotkliwie, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe.

Zabawne sceny w pogotowiu ratunkowym

Pogotowie ratunkowe wezwano do mieszkania mistrza fryzjerskiego Jana B. przy ul. Pomorskiej. Gdy na miejsce przybył dr. Hernet, zastał w mieszkaniu B. jedno wielkie pobojuwisko, zdemolowane częściowo urządzenie mieszkania, a na „gruzach” poważnie okaleczonego właściciela mieszkania.

Jak wyjaśnił ranny, padł on ofiarą nerwów swej małżonki, która pobila go dotkliwie szczotką od szorowania podłogi.

Zasadniczo w całej tej sprawie nie

było by nic wesołego, gdyby nie fakt, że po przewiezieniu rannego do ambulatorium pogotowia ratunkowego zjawiała się tam jego żona. I wśród szlochów błagała męża o przebaczenie i w najbardziej wyszukanych, sołennych słowach, ku ucieście dyżurnych pogotowia zapewniała, że już nigdy więcej nie posunie się do rękoczynów. Mąż początkowo nieufnie odnosił się do tych zapewnień, aż wreszcie po kilkunastu minutach nalegań zgodził się na powrót do domu wraz ze swą porywczą małżonką.

Echa poważnej kradzieży w kościele w Wąwelnie

Do kościoła parafialnego w Wąwelnie pow. bydgoskiego włamali się złodzieje. Łupem ich padł wspaniały dywan sprzed ołtarza, wartości 1.500 zł. Mimo natychmiastowego rozpoczęcia dochodzeń, wszelki ślad po dywanie zaginął. Złodzieje, którzy zajechali przed kościół samochodem, zbiegli nieujęci. Dopiero z pomocą przyszedł policji najlepszy de- dektyw — przypadek. Podczas rewizji w jednej z melin paserskich natrafiono na ten oddawna poszukiwany dywan, który od czasu kradzieży przeszedł przez kilka rąk. Idąc „po nite do kłębka” policja ustaliła wreszcie, że kradzieży dokonał jakiś osobnik, zwany w świecie przestępczym — Felek. On sprzedał potem dywan za 60 zł kupcowi Pawłowi

Nierzwińskiemu (Wielniany Rynek 6), który wraz z żoną znał wartość dywanu i zdawał sobie napewno sprawę z popelnianego paserstwa. Za paserstwo to Nierzwiński wraz z żoną zasiadł na ławie oskarżonych bydgoskiego Sądu Okręgowego, który wymierzył mu karę 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Rodzina Kolejowa już zaczyna akcje Pomocy Zimowej

Rodzina Kolejowa w Bydgoszczy jako pierwsza rozpoczyna organizowanie Pomocy Zimowej. W pierwszym rzędzie pomoc ta polegać będzie na otwarciu dożywialni Rodziny Kolejowej dla najbardziej potrzebujących. Obecnie już przyjmowane są zgłoszenia na dożywianie.

Niewybredna demagogia i kłam

W „Kurierze Bydgoskim”, stojącym obecnie, po wielu różnorodnych pertraktacjach i flirtach na usługach niewiadomo czyich, znajdujemy artykuł, poświęcony wyborom sejmowym. Artykuł ten, stanowiący korespondencję z Warszawy, zawiera m. innymi takie zdanie:

„Frekwencja wyborcza wynosiła w Polsce przeciętnie 67,36 proc., przy czym bardzo wysoka była ona na wschodzie Polski, w okręgach takich jak: Tarnopol, Białystok, Wołyń i Polesie, a najniższa na Pomorzu, we Lwowie, Wielkopolsce, w Łodzi i w stolicy, w Warszawie. Czyżby z tego miało wynikać, że ludność Polesia, Wołynia i Białegostoku jest bardziej uświadomiona, od mieszkańców Łodzi, Warszawy, Poznania i Pomorza? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy czytelnikom”.

Niewybredna demagogia i kłam, jeśli nie użyjemy jeszcze ostrzejszego określenia. Wiemy, że wielka frekwencja wyborcza w całym kraju holi różne stronnictwa opozycyjne. Okazało się, że „doły” nie idą już na lep hasel i dyrektyw sztabów partyjnych. I to właśnie nie podoba się tym ludziom, którym posłusznie podporządkowuje się obecnie „Kurier Bydgoski”.

W złej woli, jaka tchnie z przytoczonego powyżej zdania, „Kurier Bydgoski” zapomina (?) o tym, że największą w kraju frekwencję wykazało województwo najbardziej chyba wyrobione politycznie — Śląsk. Głosoowało tam 83 proc. ludności, która dobrze umie rozróżniać co dobre, a co złe. Ale o Śląsku „Kurier Bydgoski” nie wspomina. Nie wspomina też o tych miejscowościach w powiecie bydgoskim, gdzie frekwencja wahała się pomiędzy 80 i 96 procentami. A przecież były takie, i nawet bardzo liczne. Frekwencja w powiecie bydgoskim (74 proc.) była wyższa, niż w województwach: wileńskim (70 proc.), nawogrodzkim (68 proc.), stanisławowskim (66 proc.), poleskim (72 proc.).

W świetle tych cyfr wychodzi na jaw cały kłam notatki „Kuriera Bydgoskiego”.

Wszelka krytyka jest rzeczą twórczą, ale gdy opiera się na takim kłamstwie, jest wstrętna, nieprzyjemna, a co nadto stanowi w swej treści obrazę dla społeczeństwa śląskiego, jak również społeczeństwa bydgoskiego, które głosoowało znacznie więcej, niż ludność kresowa.

Grobelny nadal nieprzytomny

Już dziesiąty dzień mija od chwili, kiedy prezes Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy — A. B. Lewandowski zmasakrował wraz z trzema czołowymi działaczami tego stronnictwa niewinnego stróża nocnego Piotra Grobelnego. Przez 10 dni Grobelny walczył i walczy w dalszym ciągu ze śmiercią. Wylew krwi na mózg jest tak groźny, że katastrofa może nastąpić każdej chwili. Tylko dzięki nadzwyczaj silnej konstrukcji fizycznej, Grobelny przetrzymuje jakoś niebezpieczeństwo i lekarze mają iskierkę nadziei, że zdołają go całkowicie uratować. Grobelny na ogół jest nieprzytomny i majaczy, a jedynie chwilami odzyskuje świadomość i wówczas pyta o los swych dzieci i żony, które żyją w wielkiej biedzie.

Sprawcy skatowania Grobelnego nadal przebywają w więzieniu.

Stara Bydgoszcz w młodych rumieńcach

W jednym roku zmieniono poważnie oblicze miasta

Zapanowała jesień. Powoli kończy się sezon budowlany, kończy się również narażenie (do wiosny) akcja odnawiania domów. Można więc okiem objąć całokształt dotychczas wykonanych prac. Stwierdzić trzeba, że jeśli chodzi o Bydgoszcz, to po ostatniej przymusowej toalecie, zmieniła się ona całkowicie. Z domów śródmieścia znikła gruba warstwa brudu i kurzu, zniknęły różne, tak bardzo lubiane przez Niemców przybudówki i nadbudówki, a miejsce szarzyzny jednolitej i beznadziejnej zajęły miłe dla oka kolory.

estetyka, nie szczędził wydatków na artystyczne odnowienie domu.

Bardzo dużym wysiłkiem ze strony miasta było odnowienie Teatru Miejskiego. Na ten temat rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Rozpoczęła się ostra krytyka, gdy murem teatru nadano dzięki fatalnemu doborowi farby, ohydny wygląd. Opinia zwyciężyła. Odnowiony teatr — „odnowiono ponownie. Obecnie kolor jest dobry i doskonale uwydatnia cały ogrom i całe piękno tego reprezentacyjnego gmachu. Przez przeprowadzenie prac przy teatrze zniesiony został zbędny ogródek i rozszerzono w ten sposób nieco ulicę Jagiellońską.

Wielki reki policzyć można te domy, które jeszcze nie zostały odnowione. Stara, żydowska ongiś kamienica na narożniku ul. Mostowej i Rynku odnowiona została tak pomysłowo i nowoczesnie, że robi wrażenie dopiero zbudowanej.

Najbardziej pomysłowo odnowiono i rozbudowano gmach biurowy elektrowni miejskiej. Kto pamięta stary, ocieniony, jęcze winogronami budynek, a nie był na ul. Warmińskiej dość dawno, nigdy nie dalby wiary, że obecny, trzypiętrowy gmach — to właściwie rozszerzony stary budynek. Współczesna architektura umie jednak robić cuda pod względem „domowej kosmetyki”. Najdobitniej przekonuje o tym właśnie powyższy przykład.

Ogółem odnowiono ponad 1000 domów. Są np. ulice, jak Mostowa, Jagiellońska i inne, które aż lśnią od świeżości. Z uznaniem przy tym dla właścicieli kamienic podkreślić należy, że zawsze kierowali się

zdaniami na temat doboru koloru na ściany tych śpiżnic. Chciano pierwotnie stworzyć coś wysoce artystycznego, na wzór śpiżnic gdańskich. Zwyciężyło jednak zdanie konserwatora i śpiżnicze po prostu pobielono. Trechę nienaturalnie wygląda ta śnieżna biel w połączeniu ze starym, wiekowym dachem, jednak już po roku biel utraci swą jasność, poszarzeje i ten kontrast nie będzie już tak rażący.

Podobną „operację kosmetyczną” przeszło w mieście bardzo dużo gmachów, na ogół z wysoce dodatnim wynikiem.

Obecnie akcja remontowa kończy się na okres zimowy. Niemniej jednak specjalne komisje, nadal pracują w czterech wielkich obwodach, na jakie miasto podzielono, i wyczekują domy, klatki schodowe oraz podwórza, które bezwzględnie należy odremontować w przyszłym roku. Jeśli tempo prac remontowych będzie takie, jak w roku bieżącym — to za kilkanaście miesięcy, Bydgoszcz zmieni się nie do poznania. (skł)

zostali rozslane. Pozostałe zaproszenia u p. dr. Klinkowiczowej (Św. Jańska 2).

— **Obchód 20-lecia niepodległości Polski.** Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Handlu i Przemysle urządzi uroczyste zebranie ku uczczeniu 20-lecia niepodległości Polski w czwartek, 10 bm., o godz. 20, w sekretariacie (Jagiellońska 12) po capstrzyku, w którym wszyscy członkowie biura gremialny udział. Udział w akademii biorą również Sekcja Uczniów Kupieckich i Uczennice Handlowych.

W 20-tą rocznicę ukończenia wojny światowej

Jak Wilhelm II uciekał do Holandii?

Wspomnienia urzędnika straży granicznej

Historyk angielski J. W. Wheeler-Bennet opracował szczegółowo przebieg historycznych wydarzeń z przed 20 lat, dzięki czemu ujawnione zostały **dramatyczne momenty ostatnich decyzji i ucieczki Wilhelma II do Holandii.**

W dniu 9 listopada 1918 r. o godz. 9 rano, w niemieckiej kwaterze głównej w Spa odbyło się **posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Hindenburga.** Obecni: osiwiły adiutant Wilhelma II Plessen, gen. Gröner i wyżsi oficerowie. Wszyscy udają się razem na zamek Fraineuse, gdzie czeka Kaiser w towarzystwie hr. Schulenburg, szefa sztabu generalnego kronprinza oraz adm. von Hintze.

Po twarzy Hindenburga spływają łzy. Gröner wyjaśnia cesarzowi, iż wybuch rewolucji jest już faktem, a wojska coraz liczniej odmawiają posłuszeństwa. Abdykacja jest koniecznością. Wilhelm II rozumie, iż nie można dopuścić do wojny domowej.

— „Pozostanę w Spa aż do podpisania pokoju, a po tym wrócę do Berlina na czele moich wojsk”.

Cesarz nie zdaje sobie sprawy z sytuacji. Telefony z Berlina oznajmiają w lakonicznych zdaniach:

„Kolumna po kolumnie, wojska opanowane dezercją. W Berlinie wrzenie!”

Przybyły z kronprinzem płk. Heye przynosi wynik ankiety, przeprowadzonej wśród 39 przedstawicieli armii. Większość uznała, iż odzyskanie władzy siłą na czele wojsk jest dla Wilhelma II niemożliwością. Większość również zapatruje się pesymistycznie na możliwość, by wojska pomaszzerowały przeciwko zrewoltowanemu masom.

Dalej dzwonią telefony. Kanclerz, ks. Maks Badeński domaga się abdykacji. Wilhelm II jakby postarzał się nagle o 10 lat. A tymczasem Liebknecht proklamuje republikę sowiecką, a Scheidemann — republikę socjalistyczną. Socjalista Eber zostaje kanclerzem. Cesarz decyduje się opuścić Spa.

Następnego dnia o 6 rano urzędnik na posterunku straży granicznej budzi sierżanta Pinkhaersa:

„6 samochodów stoi nad granicą, panie sierżanciel!”

Samochodów jest już 9. Pinkhaers nie orientuje się, że ma przed sobą otoczenie cesarza Niemiec.

— „Chcemy wjechać do Holandii”.

— „Proszę bardzo. Panowie będą łaskawo paszporty!”

— „Nie mamy paszportów, jedziemy na konferencję do Hagi”.

— „Bardzo mi przykro, ale nie mogę panów przepuścić”.

Wreszcie jeden z przybyłych oświadcza, jakając się:

— „Nie mamy paszportów. My... my... my chcemy być internowani”.

To co innego, Pinkhaers porozumiewa się ze swoimi władzami telefonicznie. Zanim nadejdzie odpowiedź, Pinkhaers może sobie obejrzeć wspaniałe limuzyny. Na karozerii jednego z wozów spostrzega metalowego orła niemieckiego. Barwy — czarna, biała, czerwona.

— „Chyba uciekinierzy z kwatery głównej — myśli w duchu. Ate któż to może być, ten skromnie ubrany, spokojny pan, który wygląda na najważniejszą osobę z całej tej grupy? Ludendorff? Nie, nie jest podobny. Hindenburg? Nie, niewątpliwie

jest zbyt zajęty prowadzeniem wojny. A więc — może to być po prostu cesarz!”

— „Obrzydliwa pogoda! — odzywa się właśnie ten „oficer”. I — zwracając się do Pinkhaersa:

— „Jaki mundur pan nosi?”

— „Mundur sierżanta, proszę pa... wasza ekscelencjo!”

Czyżby to był cesarz? I czego on szuka w Holandii? Pinkhaers wraca na komorę.

— „De Graaf — woła do jednego ze swych podwładnych — Kaiser przyjechał, masz go tu przed samym nosem prawie!”

— „Niemożliwe” — mówi De Graaf i biegnie do drugiego pokoju po portret Wilhelma II.

— A jednak, to ten sam, te same wasy, jedna ręka krótsza. Ktoby to pomyślał.

Pinkhaers wraca. „Oficer” wdaje się z nim w rozmowę i opowiada jak dobrze zna Holandię, a szczególnie Amsterdam, gdzie znajduje się najpiękniejsze muzeum świa-

ta... „I Haga! Takie miłe, takie czyste miasto. Odwiedzałem tam często księżniczkę Wild”.

No, teraz to już pewne. To jasne, że Wilhelm. Pinkhaers próbuje stanąć na baczność, ale nogi — ze wzruszenia — odmawiają mu posłuszeństwa. Tymczasem jego rozmówca — ciągnie dalej:

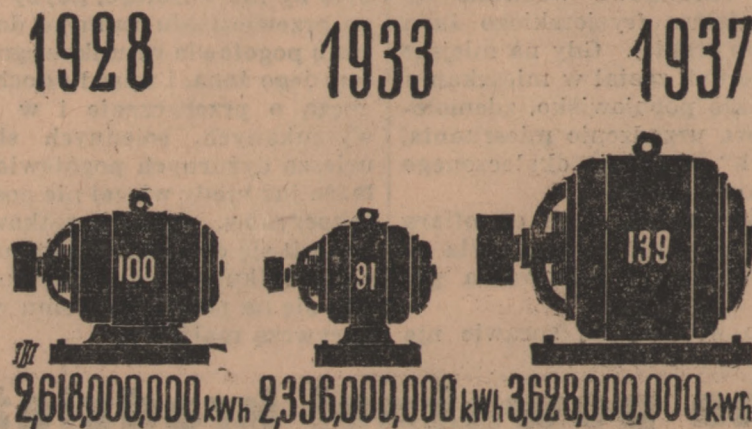
— „Będzie pokój! Ciesz się pana?”

— „Ja wohl! Kais... Maj.. Excellenz!” — belkocze Pinkhaers.

— „Tak mówi cesarz. — Wojna mogła się była skończyć już dawno. Ale alianci nie chcieli... Teraz, skończone. Jutro podpisany zostanie rozejm”.

Nadchodzą wojskowi holenderscy, przedstawienia i wreszcie cała grupa z Pinkhaersem na czele podąża wśród błota 3-kilometrowym szlakiem do stacji kolejowej Eysden, skąd specjalnym pociągiem Wilhelm II pojechał do Amerongen, gdzie gościł go hr. Bentick....

Produkcja energii elektrycznej w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu



Barometrem intensywności pracy nowoczesnego przemysłu jest produkcja energii elektrycznej. W tym zakresie w Polsce zaznacza się duża poprawa. W roku ubiegłym produkcja energii elektrycznej wyniosła 3.628 milionów kWh, co stanowi w porównaniu z r. 1928 wzrost o 1.010 mln. kWh, tj. o blisko 40 proc.

Jeżeli porównać wskaźnik produkcji energii elektrycznej Polski (139) z innymi krajami to okaże się, że jest on wyższy od wskaźnika takich krajów jak Stany Zjednoczone-Am. Płn. (137), Francja (135).

Moda nad Sekwaną

Chanel wypuścił w tym sezonie mniej od innych firm sukien, przeznaczonych dla pań, które ubierają się jak „Vedetty”. Zamiast jednolitych tailleurów tualety deux pièces. Naprzykład taka: brązowa trykotowa spódnica, marynarka z jasnego kremowego zamszu, wyłogi i kieszenie obszyte wąską brązową wypustką, albo jeśli kto woli taki komplet: czarna spódnica, żakiet na plecach również czarny, na przodzie zaś jasny zamszowy, czarne guziki i obwódki kieszeni, czapeczka zamszowa z daszkiem, opasana czarną wstążką. Jeszcze jeden komplet: spódnica ardiose, krótko kurteczka w malinową i szarą kratę, do tego turban pleciony z kraciastego materiału. To samo może być jeszcze w innej edycji: spódnica i rękawy gładkie, a kamizelka kraciasta. Modne płaszczki Chanel są to miękkie welniane redingoty, albo redingoty z bawelnianego aksamitu. Talia w tych płaszczkach jest dosyć niska, w wielu karczki wykonane są z futra małego lub karakułowego. Wszystkie jersey owe sukienki Chanel są w kolorach czerwonych, w wielu modelach kieszonki wyraźnie odstają, a guziki są metalowe. Większość czarnych sukien ma na ramionach i biodrach ukośne wiązania, niektóre mają aplikacje aksamitne, pompony zamiast aksamitów. brzegi dekoltołów dzierżgane w ząbki, spódniczki plisowane, mowa tu, oczywiście o sukniach skromniejszych. Strojnieszki płaszczki przetykany jest złotą nitką, ma złoty skórzany pasek i sobolową etolę po wierzchu. Płaszczki ten jest w kolorze granatowym, kapelusz do niego aksamitny-tricorne, ozdobiony strusimi piórami w kolorach: seledynowym, mauve i błękitnym, przy czym jedno pióro spływa nad czołem, a dwa pozostałe wpięte są pionowo na tyle głowy.

Wieczorowe sukienki Chanel są prawie wyłącznie czarne, aksamitne. Rzadziej spotykać można w tej kolekcji tiul z koronką, pończoszywany raz w dasy, podłużne, raz w

pionowe, a zdarza się, że i ukośne. Falbanki z wstążek morowych, hiszpańskie narzutki na ramionach, dyskretne hafty srebrne i pailletkowe — oto ozdoby wieczorowych kreacji. Do najładniejszych modeli przeznaczonych na wieczór należą: obcisła czarna velourowa sukienka z okrągłym dekoltem poniżej ramion, półkolistą otoczoną strusimi piórami, na innym również czarnym modelu jak fajerwerki mienią się kaskady barwnych pailletek. Rękawiczka wieczorowa jest długa, sięga co najmniej powyżej łokcia i wykonana jest z koronki lub suto marszczonego jedwabiu. Na ogół fryzura niezależnie od tego czy z tyłu są włosy, czy ich nie ma, polega na tym, że z przodu bez misternych pukli ani rusz. Nawet przy zupełnie długich włosach zaplecionych w „ko-

„Dzemborina“

W lipcu 1939 r. odbędzie się na Węgrzech koło Budapesztu pierwszy międzynarodowy zlot skautek pod nazwą „Dzemborina”. W reprezentacji Polski znajdzie się również drużyna harcerek z terenu Chorągwi Pomorskiej, jak również prawdopodobnie drużyna instruktorska, która po zlocie odbędzie wędrowną wędrówkę po Węgrzech.

Kształcenie fachowców dla handlu zagranicznego

Jak wiadomo, komitet organizacji wywozu rady handlu zagranicznego wykonuje uchwały komisji stypendialnej przy ministerstwie przemysłu i handlu w zakresie programowego kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego. W rezultacie tej akcji odbywa obecnie pod kontrolą rady handlu zagranicznego praktyki krajowe i zagraniczne 54 osoby.

Fachowców w zakresie importu w obecnej chwili, komisja stypendialna kształci 14, t. j. 25,9 proc. odbywających praktyki, w zakresie eksportu — 31, t. j. 57,4 proc., oraz w zakresie maklerstwa i spedytorstwa — 9, t. j. 16,7 proc. ogólnej liczby praktykantów.

Do nowego rozdziału praktyk, który zostanie dokonany przez komisję stypendialną w dniu 16 listopada zgłosiło się około 160 petentów.

Połowy ryb morskich w październiku

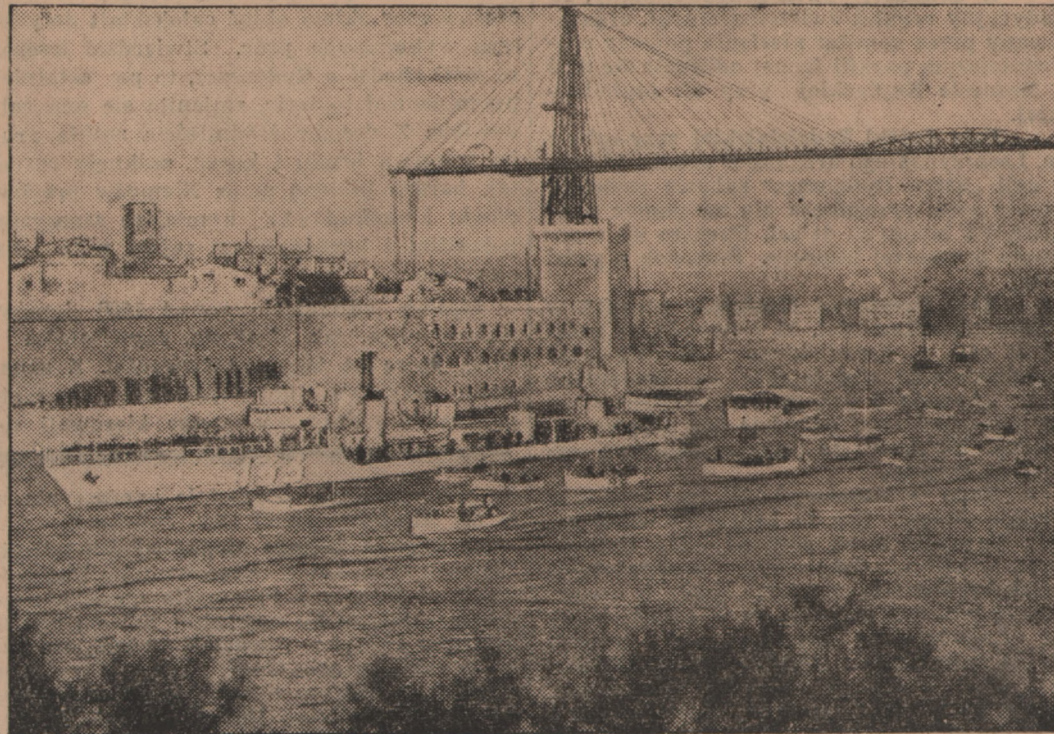
Połowy ryb morskich na polskim wybrzeżu wypadły w październiku na ogół słabo. Ogółem na wodach przybrzeżnych złowiono 106.580 kg ryb, wartości 105.406 zł, a na wodach dalszych 56.340 kg ryb, wartości 20.046 zł, co stanowi spadek w porównaniu z podobnym okresem w latach ubiegłych. Pierwsze miejsce w połowach stanowią węgorze, których złowiono 33.560 kg o wartości 73.832 zł. Plastug złowiono 32.200 kg, dorszy na wodach przybrzeżnych — 24.760 kg, na dalszych — 24.880 kg. Z dalszych wód polskie kutry przywoziły z własnych połowów 31.450 kg śledzi. Nikle były połowy szprotów; ukazały się one zaledwie jeden raz pod Jastarnią i rybacy zdołali złowić tylko 2.650 kg.

Największe dochody z połowów uzyskali rybacy z obwodu jastarnickiego — za 56.540 zł oraz helskiego — 21.000 zł.

Wojska spadochronowe w III Rzeszy

BERLIN. W tych dniach przeniesiony został do nowych koszar w Brunswiku batalion spadochronowy, którego dotychczasowym garnizonem było miasto Stendal. Objęcie nowego garnizonu odbyło się w ten sposób, że jedna kompania, wydzielona z batalionu, wyskoczyła z samolotów bombowych na pola, okalające koszary.

W związku z tym „National Ztg.” w dłuższym artykule omawia powstanie i rozwój tej najnowocześniejszej formacji bojowej. Dziennik przypomina przy tym, że opinia niemiecka dowiedziała się o istnieniu podobnej formacji dopiero podczas pokazów wojskowych na dożynkach Rzeszy w r. 1936.



Port marsejski czei pamięć ofiar katastrofalnego pożaru wielką defiladą żałobną statków.

Hallo, tu Polskie Radio!

Sroda, 9 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Strażacy jada” — słuchowisko dla dzieci młodych — w oprac. Wandy Brzeskiej. 11,25 Wesole uwertury (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Nasz koncert” — audycja dla młodzieży. Z oper Stanisława Moniuszki. 15,30 Muzyka obładowa w wykonaniu orkiestry pod dyr. Tomasza Kiesewettera (z Łodzi). 16,00 Dziennik popołudniowy i wiadomości gospodarcze. 16,20 „Dom i szkoła”: Czy dziecko powinno mieć własne pieniądze — pogadanka — wygl. Joanna Kuniczka. 16,35 „Sylwetki lutnistów staropolskich” — aud. w oprac. dr. Marii Szepepańskiej i Adama Eplera (ze Lwowa). 17,05 Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga — odczyt — wygl. dr. Wacław Lipiński. 17,20 Miniatury kwartalowe — w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 17,40 Audycja w dniu święta Straży Granicznej. 1) Przemówienie generała Jur-Gorzehowskiego, komendanta Straży Granicznej. 2) Część muzyczna i recytacja. 18,00 Audycja dla wsi. 1) Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska (z Poznania). 2) Muzyka (płyty). 3) „O czym będziemy radzić w kółkach rolniczych?” — pogadanka — wygl. Stanisław Siemicki. 18,30 „Nasz język” — audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujemy”: „Jednostka czy zbiorowość” — dyskusję zagajają Marian Elle i Jerzy Michalowski. 19,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem Greta Turnay (śpiew). 20,35 Aud. Informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21,00 „Opowieść o Chopinie” — „Etydy”. Audycja w oprac. Karola Stromengera i wykonaniu Marii Wilkomirskiej. 21,45 „Poezja wieku złotego” — audycja w oprac. Juliana Krzyżanowskiego, prof. U. J. P. 22,00 Dyryguje Artur Toscanini — płyty. 22,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski (w języku angielskim). 23,15—23,55 Patrz program Warszawy II.

czyk. 18,10 Kobiety w pomorskim samorządzie — pogad. Janiny Gronieckiej. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,00—23,00 Gra zespołu salonowy pod dyr. Ludwika Kwaśnika (ze studia w Bydgoszczy). 23,05 Zakończenie audycji.

ZAGRANICA

19,30 SOPIA. „Rigoletto” — opera Verdigo. 19,30 SZTOKHOLM. Melodie operetkowa 1858—1938 — potpourri. 20,30 FLORENCJA. Koncert orkiestrowy. 21,30 LILLE. „Trzy walce” — operetka Straussa. 21,30 RADIO PARIS. Koncert francusko-belgijski. 21,30 STRASBURG. Pamięci C. Francka. 21,30 SOTTENS. Koncert symfoniczny. Cz. II. 20,10 BUDAPEST. „Miłość cygańska” — operetka Lehara. 22,20 BRUKSELA FLAM. Koncert Beethovenowski. 22,20 LONDYN REG. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu. Dyr. Goossens, Cz. II. 21,15 DROITWICH. Koncert symfoniczny. Cz. I. Dyr. Goossens.

Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga
Dnia 9 listopada, tj. w środę, dr. Wacław Lipiński wygłosi przez radio o godz. 17,00 odczyt pt. „Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga”. Będzie to jedna z audycji, nadawanych z okazji dwudziestolecia Niepodległości.

Czwartek, 10 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. „Od Krakowa” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Z twórczości Romana Statkowskiego i Emila Młynarskiego — płyty. 12,03 Aud. południowa. 15,00 „Po 20-tu latach”. 15,15 Muzyka obładowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Serebryńskiego. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Wiadomości giełdowe. 16,15 „Stalowa Wola” — pogadanka. 16,35 „Piękną naszą Polską” — audycja zbiorowa z wszystkich Rozgłośni P. R. 17,35 „Mikrofony na ulicach Warszawy 10 listopada 1938 r.”. 18,05 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „200 lat żołnierza polskiego”. 19,15 „Szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego”. 20,00 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 20,40 Dziennik wieczorny. 21,00 „Pochodnie wieków”: „Polska wschodzi”. 21,30 Capstrzyk. 22,30 „Spełnione prośectwa” — audycja literacka w opracowaniu Konrada Górczyńskiego prof. U. S. B. 22,50 „Ojczyzna” — psalm Feliksa Nowowiejskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Lehar-Kalman-Abraham — płyty. 10,55—11,00 Progr. na jutro. 11,25—11,57 Franciszek Liszt — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Zima za progiem kurnika — pogadanka rolnicza Kazimierzy Adam-

Chopin. 11,25—11,57 Polska muzyka skrzypcowa — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 18,05 „Na otwartym Bałtyku” — dialog w opracowaniu Stanisława Mioduszewskiego. 18,25—18,30 Lokalne wiadomości sportowe.

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA R. P.

W wigilię święta Niepodległości dn. 10 bm. o godz. 19 rozgłoszenie Polskiego Radia nadadzą na całą Polskę przemówienie Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Dnia 11 bm. od godz. 8,45 do godz. 13 rozgłoszenie radiowe transmitować będą defilady wojsk z różnych miast Polski, poza tym nadane zostaną reportaże ze wszystkich rozgłośni o przebiegu uroczystości 11 Listopada. Transmisje te rozpoczną uroczyste nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie.

Od godz. 23,10 do godz. 23,25 transmitowana zostanie, w przerwie koncertu orkiestry wojskowej manifestacja przyjaźni polsko-włoskiej z Turynu.

Poza ytm programy koncertów radiowych w przeddzień święta i w dniu 11 listopada przyniosą wyłączenie muzykę polską. W czwartek o godz. 16,35 w audycji pt. „Piękną naszą Polską cała” rozbrzmiewać będą ze wszystkich rozgłośni melodie różnych dzielnic polskich. Żołnierowi polskiemu poświęcona została muzyczno-słowna audycja o godzinie 18,30, opracowana przez Stanisława Wasylewskiego i Mariana Obsta, a zatytułowana „200 lat żołnierza polskiego”.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 8 listopada

DEWIZY: Belgia 89,83; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,31; Kopenhaga 112,75; Londyn 25,26; Nowy Jork czek 5,30 1/4; Nowy Jork kabel 5,30 pięć ósmych; Oslo 126,87; Paryż 14,14; Praga 13,21; Sztokholm 130,16; Zurych 130,40; Włochy 27,95; Helsinki 11,14. Tendencja niejednolita.

WALUTY: Belgi belg. 89,80; Dolary am. 5,23 1/4; Dolary kanad. 5,24 1/4; Floreny hol. 288,05; Franki franc. 14,12; Franki szwajc. 120,20; Funtys ang. 25,24; Guldeny gdańskie 99,75; Krony; czeskie do 20 kor. 10,40; duńskie 112,50; norweskie 126,55; szwedzkie 120,81; Liry włoskie do 100 lirów 19,00; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 90,00.

AKCJE: Bank Polski 128,50; Bank Zachodni 33,00; Cukier 37,00; Węgiel 39,00; Lilpop 89,25; Modrzewj 21,50; Ostrowiec 65,00; Żyrardów 63,50; Haberbusch 63,50. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4 1/2 proc. wewnętrzna 65,98; 3 proc. inwest. I em. 84,25 serie 93,00; 5 proc. konwersyjna

68,50; 5 proc. kolejowa 65,50 drobny; prem. dolara wa 42,00; konsolidacyjna 66,75 drobny; 8 proc. ziem. dol. kupon 90,42; 4 1/2 proc. ziemskie seria 5, 64,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,50 drobny, 1934 r. 73,00. Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymać

CEDULA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 8 listopada

Zboża: pszenica 18,50—19; żyto 14,50—15,00; jęczmień browarowy 16—16,50; jęczmień 673-678 g.l. 15,25—15,50; 644-650 g.l. 14,75—15; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0—35 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; I A 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; mąka pszen. gat. II 35—65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 24,00—25,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—21,00; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 23,00—23,50; otręby pszen. z przem. stand. 10,00—10,50; średnie 10,35 10,75; grube 10,75—11,25; otręby żytnie z przem. stand. 9,50—10,00; otręby jęczmieńne 10,35—10,75; kasza jęczmieńna kraj. wł. w. 25,25—26,25; pęczak wł. w. 25,25—26,25; perłowa wł. w. 35,75—37,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyzny, nasiona i inne Groch Wiktorja 25—29; zielony (Polger) 22—25; wyka jara 18—19; peluska 19—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; sienie lniane 48,00—50,00; mak niebieski 64,00 66,00; gorczyca 86,00—89,00.

Pastwne i inne: Makuchy lniane 20,75—21,25; rzepakowe 13,25—14; strus sojowy 23,25—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17 1/4—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Ogólny obrót 2.577 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

z dnia 7 listopada

Placone w dniach ostatnich za 100 kg franco stacja załadowania.

Koniczyna czerwona 90—105; koniczyna biała średni gatunek 250—280; koniczyna biała prima czyszczona 280—325; koniczyna szwedzka 130—140; koniczyna żółta 52—62; koniczyna żółta w łuskach 27—32; inkarnatka 80—90; przelot 60—70; rajgras krajowy 60—70; tymotka 20—25; seradela 18—20; wyka łąkowa 18—22; wiewka zimowa 65—75; peluska 18—22; groch Wiktorja 23—28; groch zielony 23—26; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 35—39; rzepak 40—42,50; rzepak 41—43; sienie lniane 42—48; konople 45—50; mak niebieski 65—70; mak biały 65—70; tatarska 18—22; proso 20—25.

Największy wybór najniższe ceny
na **blawaty trykoty swetry białe salanterie**
Paweł 1506
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Kartofflanka
Superior najprzedniejsza i kg. zł 0,38.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Domek
dwumieszkanie, z placem budowl. i ogrodem, najlepszy punkt, natychmiast do sprzedania. Toruń, Lubicka 33. 1894

Soda
krystaliczna i kg. tylko 12 gr.
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

WYBOR TANI



G. HEYER
TORUŃ
Telefon 15-17 Szeroka 6

Tapczany Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane poleca firma
BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Szczotki
wycieraczki, szpagat, pendzle
Hurtownia Jan Kapczyński
Toruń, Szeroka 35. 1873

Kuchnie
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar. murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpyntyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, tel. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

FUTRA
Oraz wszelkie prace kuźnierskie wykonuje z własnych i powierzonych materiałów
Fr. Przybylski
5820
dypl. mistrz kuźnierski
Bydgoszcz, Mostowa 3.
Absolwent szkoły kuźnierskiej w Lipsku.

RATUJCIĘ WŁOSY!
Mag Nr. 1
usuwa łupież, wypadanie włosów. 525
ŻADAĆ WSZĘDZIE.



FUTRA męskie i damskie
oraz wszelkie roboty kuźnierskie wykonuje fachowo i solidnie
Stanisław Rein
Kućniarski
Bydgoszcz, Śniadeckich 31, I. ptr. 5822

Strojenie fortepianów
i wszelkie reperacje wykonuje fachowo i tanie W. Bienert, Grudziądz, 3-go Maja 10. 5462

Nogi, ręce
sztuczne, aparaty, gorsety wykonują 1744
Bracia Kamińscy
Zakład Ortopedyczny
Toruń, Św. Ducha 21.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
GRZYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITĘ
LADKOCIE PROSZKI TYLKO W WIDZIECZNYCH TORUŃSKACH!

Ogłoszenie.
W miesiącu listopadzie br. zostaną zdjęte następujące znaki morskie w rejonie Urzędu Budownictwa Portowego w Gdańsku—Nowymporcie:
a) biała pława przed Wisłoujściem z napisem: „Weichselriff”.
b) pława kierunkowa przed dawniejszym wejściem Wisły koło Neufähr.
Pławy służące dla oznaczenia wejścia do portu koło Nowogoportu i sygnalizatora podwodnego zostaną zdjęte tylko w razie tworzenia się silnej kry.
Pławy w przerwie Wisły koło Neufähr zostaną zdjęte z chwilą nastania silniejszych mrozów.
Gdańsk, dnia 4 listopada 1938 r. (8646)
Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

FUTRA
PIERWSZORZĘDZONA PRACOWNIA
M. Zweiniger Nast.
FELIKS SAUER
mistrz kuźnierski
Bydgoszcz, Gdańska 1. — TELEFON 3094.
Kapelusze — Czapki.

Zgubiłam dowód osobisty, wydany przez Zarząd Miejski w Tczewie, który niniejszym unieważniam. Frydla Gryczman, Tczew, ul. Rybacka nr. 29. 6422

Sprzedam nowy dom z ogrodem. Cena 17.000 zł. Wpłata 3.000 zł, reszta na dogodnych warunkach. Zgl. „Gazeta Pomorska” Tczew. 6421

Reklama dźwignią handlu!

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak że rachunki mogą być regulowane w gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z datkami książkowymi 3,10 „
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków w administracji z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI
Redaktor odpowiedzialny: Jan Flisowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ścisłaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i precyzyjne miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Lekarstw o przyjemnym smaku

mamy cały szereg, na przykład miód przeciw kaszlowi, wino czerwone przeciwko blednicy, lemoniadę przeciw bezsenności — dla zdrowego zaś obiegu soków żywności w organizmie — codziennie właściwa dawka przyprawy Karo-Franck w Kawię. Tak twierdzą lekarze. Karo-Franck to nowoczesna, aromatyczna przyprawa do kawy w kostkach, doskonała w smaku i praktyczna w użyciu.

12475

Serum przeciw meningitis

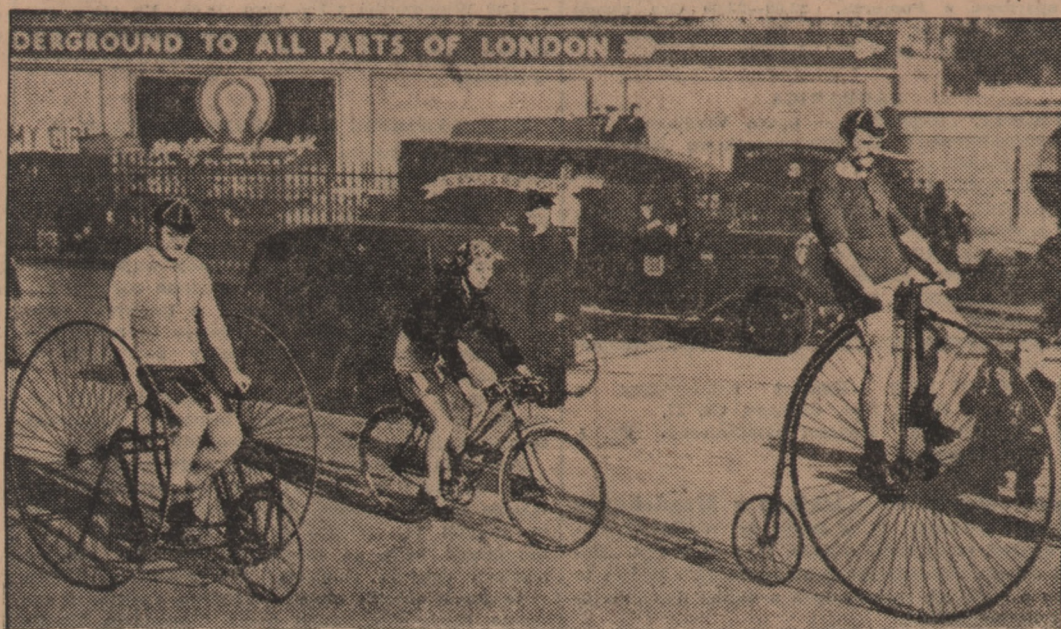
W jednym ze szpitali kopenhaskich zostało wypróbowane nowe serum przeciwko meningitis. Choroba ta była uważana dotychczas za nieuleczalną. Nowy środek, który otrzymał nazwę „693” został otrzymany drogą skomplikowanego procesu chemicznego.

Kłopoty małżeńskie pięknej Amerykanki



Merry Farney, spadkobierczyni milionowego majątku pewnego fabrykanta specyfików lekarskich, w dwa miesiące po ślubieniu czwartego z kolei męża, nowojorskiego rysownika mód, hr. Cassini, otrzymała z sądu zawiadomienie, iż trzeci jej mąż cofnął swoją zgodę na rozwód. — Merry nie chce jednak zrywać małżeństwa z ostatnim mężem i adwokat jej ma trudne zadanie przed sobą, aby zapobiec wytoczeniu jego klientce skargi o bigamię.

Rower wczoraj i dziś



W dniu otwarcia wystawy rowerów i motocykli w Londynie zorganizowano pokaz najstarszych modeli rowerów, z których dwa widzimy na zdjęciu.

„Panno Chryzantemo proszę mi wymienić 10 najlepszych maratończyków świata”

Japonia należy do tych nielicznych państw, w których sport uważany jest za obowiązkowy przedmiot w programie nauki szkolnej. Nic dziwnego, że dzięki temu sport w Japonii rozwija się z szybkością piorunującą.

Ostatnio oddano tam do użytku młodzieży szkolnej nowy podręcznik nauki sportu i wychowania fizycznego, dzieło b. ministra wychowania. Iszi Baba. Podręcznik zawiera wskazówki na temat treningu, udzielone przez najsłynniejszych zawodników. Przy każdej wskazówce znajdują się wyjaśnienia natury medycznej. W tej 60-stronicowej książeczce znajdują się ponad to pełne tabele rekordów z wszystkich gałęzi sportu, biografie najznakomitszych zawodników oraz fotografie, które ilustrują momenty dekorowania i nagradzania mistrzów przez najwybitniejsze osobistości Japonii

lub państw innych. Ostatnie stronice przynoszą wykresy, omawiające szczegóły techniczne z różnych gałęzi sportu. Obok wykresów — liczne szkice, które uczniowie znać muszą dobrze na egzaminach.

Przy takim postawieniu sprawy, nie należałoby się dziwić, gdyby kto, zwiedzając szkołę w Japonii i znając oczywiście język japoński, usłyszał np. następujące pytania: „Panno Chryzantemo (takie bowiem imię należy do popularniejszych w Japonii), proszę wymienić nazwiska 10 najlepszych maratończyków świata!” — „Kwiecie Brzoskwinii, proszę narysować wykres skoku o tyczce!” — albo: „Nie wiesz, jak się nazywa mistrz olimpijski w pływaniu na 100 m stylem grzbietowym? Panno Rózo Wiosny, za karę, proszę poćwiczyć battement (uderzenia nóg w pływaniu) przez godzinę!”

Pies w procesie rozwodowym

Nielatwe zadanie miał sędzia dla spraw rozwodowych w San Francisco z procesem rozwodowym małżonków Smithów. Merytoryczna strona procesu przeszła gładko. Pan Smith, jako gentleman, winę przyjął na siebie i sędzia już miał wydać wyrok zatwierdzający rozwód, gdy nagle wyłoniła się sprawa... psa. Ani jedna, ani druga strona nie chciała się rozłączyć z psem — który,

jak się okazuje, był jedynym łącznikiem uczuciowym tego dziwnego małżeństwa. Po wysłuchaniu żalonych wywodów obu rozwodzających się małżonków, że nie wyobrażają sobie życia bez ulubionego pieska — sędzia wydał wyrok, na mocy którego pies przez 6 dni tygodnia będzie z panią, a niedzielę spędzać będzie u pana.

Sielanka w ogrodzie zoologicznym

Mieszkańcy Filadelfii, zwiedzając swój zwierzyniec słynny z wielu cennych okazów egzotycznej fauny, mogą podziwiać idylliczny obrazek. Młoda lwica, której przed kilku dniami zdechły trzy małe lwiątko, karmi z troskliwością matki dwa małe pieski z rasy psów myśliwskich. Lwica po stracie swych małych wpadła w stan niebezpiecznego rozdrażnienia, który ustąpił dopiero, gdy jej dano na „wychowanie” pieski, którymi opiekuje się bardzo troskliwie.

Kauczuk twardszy od stali

Twardy jak stal — mówiło się dotychczas dla określenia stopnia twardości jakiegoś przedmiotu. Obecnie po zrealizowaniu wynalazku pewnego inżyniera francuskiego — będzie trzeba mówić „twardy jak kauczuk”. Poddając masę kauczukową ciśnieniu 6.000 atmosfer, inżynier wysłał materiał, z którego można robić formy do cięcia stali.

Mistrzowska para taneczna



W turnieju tanecznym w sali marmurowej berlińskiego zoo zdobyła palmę zwycięstwa angielska para Wells-Sissons.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

54) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

Jakże tu spokój — pomyślała sobie — wchodząc do jadalni. Cringle właśnie kończył śniadanie. Przeglądał gazety. Na jej widok zerwał się na nogi i przywitał ją weselo:

— Dzień dobry, moje dziecko! Wyglądasz niewyspana, moja mała. Przyrzekam ci jednak, że niedługo odrobisz to wszystko.

— A John? — Zdziwiona była, że nie zastała go przy śniadaniu.

Sędzia zrobił zniecierpliwiony gest.

— Śpi jeszcze. Nie martw się o niego.

— Dzięki Bogu, że może spać — rzekła. — Zwierzal się wczoraj, że nie zaznał spokojnego snu od tej strasznej nocy.

— Tym bardziej trzeba go zostawić w spokoju — rzekł Cringle. — Jedz śniadanko. Mamy daleką drogę przed sobą. Śledztwo rozpoczyna się o wpół do dwunastej w Lewes — dobre 50 mil drogi.

— A więc... — ciągle myślała o Johnie.

— Nie, John z nami nie pójdzie — rzekł sędzia, podchwytny jej myśl. Wyperswadowałem mu to.

— A więc pan widział się z nim rano?

— Oczywiście — odrzekł. — Zostawiam tu Smithersa, aby się nim opiekował. — Zdjął okulary i machał nimi, podkreślając tym dalsze słowa. — Wiesz, moje dziecko, często nosiłem się z zamiarem kupienia sobie spaniela, który dotrzymałby mi towarzystwa na starość. Żałuję mocno, że Smithers nie jest takim spanielem. Bycy chłop. Nigdy nie narzuca człowiekowi swej opinii. Słucha tylko i spełnia moje rozkazy.

Usiadła do śniadania bez apetytu. Smutno kiwała głową, wpatrując się w pusty talerz. Sędzia udawał, że nie widzi tego i bawił ją dalej rozmową, przeglądając jednocześnie gazety.

— Dużo dobrego pożywienia — ciągnął dalej sędzia. — Taką radę dałbym każdemu kto wybier-

ra się do sądu. Znam mnóstwo wypadków, gdzie sąd przysięgłych uprzedził się do oskarżonego tylko dlatego, że ten czy ów zemdlął podczas zeznań. Uważali to za przyznanie się do winy. Tym czasem zasłabnięcie spowodowane było pustym żołądkiem.

Patrycja uśmiechała się blado i udawała, że je. — Mamy znakomitą obronę — ciągnął dalej. — Twoi prawnicy wydelegowali idealnego człowieka do tej sprawy.

— Nie mówił mi pan nic, że komunikował się z moimi prawnikami — rzekła. — Doprawdy, nie wiem, kiedy pan znajduje czas na to wszystko. W dodatku nie sypia pan zupełnie.

— Wyśpię się do syta, gdy skończy się ten cały interes. Prawdopodobnie zapadnę w trans na parę tygodni. Aha, o co to chciałem cię zapytać? Już wiem. Czy latałaś kiedy?

Patrycja spojrziała na niego podejrzliwym wzrokiem.

— Nie — odrzekła — dlaczego pan pyta?

— Tak, bez specjalnego powodu — odparł. — Żałuję teraz, że wspominałem o tym.

Patrycję zaniepokoiło to pytanie. Czyżby sędzia zamierzał uciekać samolotem? Przyszła jej wstrętna myśl do głowy, którą natychmiast odrzuciła od siebie. Skończyła śniadanie i wstała od stołu.

— Chciałabym zobaczyć się z Johnem przed wyjściem — rzekła.

— Przeczuwałem to — rzekł sędzia ostrym tonem. — Wy kobiety jesteście tak mało wyrozumiałe. Przepraszam cię, Pat, ale zdenerwowałem się. Jeżeli rzeczywiście żałujesz mu tej godziny lub dwóch koniecznego snu, to idź i wal do drzwi aż go obudzisz. Mnie to przecież najmniej obchodzi.

— Przygotuję się do podróży — rzekła pokornie.

— To co innego. Postaraj się ubrać jak najszybciej. Ja tymczasem wydam Smithersowi instrukcje.

Smithersa zastał sędzia w salonie.

— A teraz Morfeuszu — zwrócił się do niego Cringle — słuchaj bacznie, co ci powiem. Zostaniesz tu z Carisbrookiem, ale trzymaj uszy nastawione na najmniejszy szmer wydany przez ten telefon. Bawimy się w niebezpieczną grę. Zdaje mi się, że jeżeli będziemy pracować nadal lojalnie razem, uda nam się podejść wszystkich. Dam ci znać, gdy nadejdzie moment decydujący. Pamiętaj zabrać ze sobą rewolwer, gdy przyjdiesz na moje wezwanie.

Smithers przyglądał się sędziemu z troskliwością.

— Kiedy pan nareszcie wypocznie sobie trochę? — pytał.

— Gdy umrę — warczał Cringle. — Sądzę, że to nastąpi niedługo, chyba, żebym miał wyjątkowe szczęście. Do pioruna! Co wam wszystkim tak pilno, by mnie uspić?!

ROZDZIAŁ XXIV.

W drodze do Lewes sędzia bawił Patrycję lekką rozmową; mogło by się здаwać, że jada na wyścigi, odbywające się na tych pięknych południowych błoniach, położonych nad morzem. Raz po raz wyciągał z kieszeni notatnik, bazgrał w nim jakieś hieroglify i uśmiechając się do swych myśli, chował go z powrotem.

— Wydarzyła się straszna katastrofa na północy — rzekł sędzia. — Czytałaś dzisiejsze gazety? Ale to dla nas korzystne.

— Korzystne? — powtórzyła ze zdumieniem. — No tak. Odwróci uwagę prasy od naszego procesu. Nie chcemy przecież za wielkiego rozgłosu.

Zmarszczyła brwi.

— Pan się czegoś obawia.

— Niczego się nie obawiam — rzekł pewnym głosem — chyba tego, że wyjdę z wprawy w golfie. Moje dziecko, nawet ci się nie śni, co przeżywa golfiarz, który traci formę.

(Ciąg dalszy nastąpi)